Nr 288. Kraków, 17 Grudnia — Piątek. Rok 1875.

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu“, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** W. Piątkowski ul. Teatralna 9; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Com., (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Com.

Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1go **Stycznia** 1876 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
złr. **12**	**6**	**5**	**2·50**

w Krakowie:

na pół roku	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
złr. **10**	**5**	**4**	**2**

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od ***pierwszego*** do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena *„Czasu“* za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 16 grudnia.

Liczono powszechnie w obecnej sesyi parlamentarnej na zawieszenie broni we wszystkich sprawach, nie dotyczących położenia finansowego lub kwestyi odnowienia ugody z Węgrami. Liczono głównie na to zawieszenie broni w sprawach autonomicznych i wyznaniowych. Tymczasem ruch w komisyach wyznaniowych w obu Izbach zaczyna ożywiać się od dni kilku. Ruch ten objawia się bądź w obradach nad reformą ustawy małżeńskiej, bądź też w nagłem wydobyciu i zaostrzeniu ustawy klasztornej, którą już uważano za pogrzebaną. Izba wyższa znajdzie się w sprzeczności z rządem, albowiem przed rokiem p. Stremayr oświadczył, iż rząd tak zmienionej przez Izbę niższą ustawy klasztornej nie przedłoży do sankcyi. Nieprzewidziane to przebudzenie się Izby wyższej przypisują, niewiemy czy słusznie, czy nie, wpływom i zabiegom p. Schmerlinga, pragnącego i na polu wyznaniowem zgotować rządowi i jego stronnictwu trudności.

Ale i na polu autonomii Izba wyższa stanie w sprzeczności z rządem, który wystąpił przeciw znanemu wnioskowi Wildauera. Mniemano, iż Izba wyższa odda rządowi przysługę i nie pośpieszy się z uchwalonym przez Izbę niższą wnioskiem Wildauera. Oczekiwania te zawiodły. Wniosek Wildauera będzie niebawem przedmiotem obrad w Izbie wyższej, a uchwalenie tej ustawy nie może być wątpliwem. Zdawałoby się na pozór, iż dla nas, dla Galicyi, po rozporządzeniu cesarskiem z d. 23 października b. r. obojętnym jest dalszy los wniosku Wildauera. Rozporządzenie to miało tylko to następstwo, iż Izba niższa cofnęła z wspomnionego projektu ustawy znany § 3ci, który był zbytecznym, skoro rozporządzenie cesarskie uczyniło zadość dążeniu tegoż paragrafu. Omijając stronę zasadniczą wniosku Wildauera, wkraczającego w dziedzinę autonomiczną, upatrujemy w nim o tyle niebezpieczeństwo, o ile mogłaby wyrodzić się chętka ewentualnego zastosowania go w całej rozciągłości także do Galicyi.

Uchwalony przez Izbę niższą projekt ustawy o nadzorze szkolnym, powstały na podstawie wniosku Wildauera, nie zawiera tej klauzuli, jaką zawiera ustawa o stosunku szkoły do kościoła z d. 25 maja 1868 w §. 14ym, który wyraźnie mówi, że Statut o galicyjskiej Radzie szkolnej z d. 25 czerwca 1867 zostaje nietkniętym. Ponieważ ten projekt ustawy nie powtarza tej klauzuli względem galicyjskiej Rady szkolnej, otwiera on zdaniem naszem pole do nowych kruczków i do sztucznych interpretacyj na niekorzyść naszą, na przypadek, gdyby — o czem bardzo wątpić mamy prawo — miał nabyć mocy ustawy obowiązującej.

Tuszymy, iż rząd — zabrawszy Radzie szkolnej jeden z przywilejów — wytrwa w uporze swoim przeciw wnioskowi Wildauera, wstrzyma jego uchwalenie w Izbie wyższej, a przynajmniej nie wyrobi dlań sankcyi monarszej. Zwracamy także uwagę polskich członków Izby wyższej, że wniosek Wildauera nie tylko zagraża autonomii innych krajów, ale że naraża i naszą autonomię na nowe szykany, mogące wyniknąć z mylnej interpretacyi.

Dotychczasowe wybory do senatu francuskiego w Zgromadzeniu narodowem uskutecznione, wypadają przeważnie na korzyść partyi republikanckiej. Rezultat ten nie miałby nic w sobie dziwnego, gdyby partya republikancka liczyła większość w Izbie, Wszelako przez cały ciąg obrad nad ustawami organicznemi partya ta znajdowała się w mniejszości i nie zdołała żadnego projektu ustaw zmodyfikować w swoim interesie czy też w duchu zasad swoich, ani też wprowadzić większości do komisyj parlamentarnych. Dopiero w komisyi do ustawy drukowej znalazła się w większości; gdy bowiem komisya ta miała rozstrzygać nie tylko o wolności druku, lecz oraz o stanie oblężenia tak dobrze legitymiści jak bonapartyści pragnąc oswobodzenia prasy dla siebie i zniesienia stanu oblężenia, aby mieć więcej swobody, powierzyli lewicy obronę wolności. Wyborem tym dali poznać, że z socyalnemi czy też politycznemi ich zasadami nie zgadza się wolność, ale potrzebują jej niekiedy w interesie swojego stronnictwa.

Takie paktowanie dla celów utylitarnych z obozem przeciwnym, takie niepojednanie zasad własnych z ideą wolności, gdy wolność uważa się jedynie jako dogodny środek do agitacyi dla swoich widoków, nie zaś jako żywioł niezbędny społeczny i organizacyjny, świadczą, iż we Francyi wyradzają się z politycznych stronnictw tylko konspiratorskie roboty.

Widoczniejszem to się jeszcze okazało w wyborach senackich. Tu już po prostu dla utargowania sobie pewnej liczby krzeseł w Izbie wyższej legitymiści i bonapartyści zawarli sojusz z republikanami, a poniekąd powodowani nienawiścią ku Orleanistom stanowiącym rdzeń stronnictwa środkowego, woleli wprowadzić do senatu jako członków dożywotnich, kilkudziesięciu republikanów. byle usunąć rojalistów innej barwy. Gdyby rzeczywiście republikanie tworzyli większość w Zgromadzeniu narodowem, wybory takie byłyby naturalnym wynikiem przewagi stronnictwa, i Francya organizowałaby się w duchu niby panujących zasad jako republika. Ale dojść do takiego rezultatu drogą, że tak powiemy, frymarki, nie tylko nie przynosi chluby stronnictwom, które same przez się zbyt słabe aby swoim zasadom zjednać zwycięstwo, wolą się oddać na usługi przeciwników, byle uzyskać od nich w nagrodę małą cząstkę łupu. Rozumiemy, że w parlamentarnych walkach zdarzają się koalicye słabszych stronnictw przeciw jednemu przeważnemu, aby mu władzę z rąk wytrącić; ale nie o zwalenie Buffeta mogło tu chodzić, choćby Buffet padł skutkiem przegranej w wyborach senackich; idzie tu bowiem o organizacyę ciał parlamentarnych, a zatem nie o upadek Buffeta, lecz o zapewnienie republikanom siły w senacie, o przypuszczenie ich do władzy. Moralny wpływ wyborów senackich odbije się następnie w wyborach do Izby niższej, jak niewątpliwie w dalszych wyborach na czasowych senatorów. Dwa bowiem stronnictwa jawnie i głośno zrzekłszy się swojej roli politycznej na rzecz trzeciego stronnictwa, abdykowały i z zasad swoich.

Dlatego, że już dwa razy Francya przeszła przez republikę do dyktatury napoleońskiej, wyrobiła się u bonapartystów doktryna, że tylko przez republikę prowadzi droga do restauracyi tronu napoleońskiego. Pokazało się jednak za trzecim razem, że przez republikę może Francya przejść do Komuny i do wojny domowej, bo bonapartyzm jeżli jeszcze może przedstawiać dynastyę, to już nie przedstawia zamachu stanu i dyktatury, ani 18go Brumaira ani 2go grudnia.

Legitymiści w Zgromadzeniu narodowem nie dochowali wierności zasadom hr. Chamborda, który ani z republikanami, ani nawet z Orleanistami nie chciał paktować, i poddawać się jakimkolwiek warunkom, czynić jakiekolwiek ustępstwa. Skoro bowiem czuł się w prawie, tego prawa nie chciał zrzekać się dla kompromisu choćby dogodnego. Legitymiści w Izbie zaszli więc dalej w ustępstwach, niż bonapartyści, idąc na usługi republikanów, bo gdy ostatni mogą zawsze jeszcze sądzić, że przez republikę przyjdą do cesarstwa, pierwsi tej wiary podzielać nie powinni. Od zasady swojej odstępować im nie było wolno. Nie wszyscy też tego stronnictwa członkowie zgodzili się na krok zrobiony przez deputowanego Larochette, który chcąc dziełu swojemu kompromisu z lewicą nadać cechę aktu politycznego, zerwał z tradycyą i zasadami partyi swojej.

Nie mamy przekonania, aby tylko Mac-Mahon z Decazem i Buffetem mogli zbawić Francyę; owszem wykluczający i w ciasnych ramach zamknięty program wiceprezesa gabinetu, dał uczuć Francyi, że nie istnieje rząd w ogóle, lecz rządy stronnictwa; ale właśnie ten wzgląd, że rząd we Francyi zwykł całym ciężarem stronnictwa, którego jest wyobrazicielem, cisnąć kraj bezwzględnie, każe przewidywać, że w razie przyjścia znów innego stronnictwa do władzy, nastąpi wywrót tego, co jest, aby na nowo organizować kraj, zmienić całą administracyę; słowem, jeżeli Francya nie ma mieć nigdy rządu właściwego, lecz tylko rządy partyi, jest to horoskopem smutnym na przyszłość. Nie w samej jednak tylko Francyi tak się dzieje. Parlamentaryzm kontynentalny wyrobiony w system rządowy, jest uciskiem wielogłowego autokraty. Czy w Anglii whigi albo torysi, liberały albo konserwatyści przeistaczają całą machinę administracyjną i żądają, aby lord-major, szeryf aż do konstabla, należeli do tej samej szkoły, co Disraeli lub Granville? Rząd przeprowadza tam idee swoje w swoim kierunku politycznym, ale zostawia kraj samemu sobie, bo kraj jest społecznością, a nie państwem. którem włada to lub owo stronnictwo. We Francyi zaś kraj jest państwem nie tylko na zewnątrz, ale i wewnątrz, a polityka rządu, a zatem stronnictwa przemożnego sięga tam do wszystkich stosunków i interesów społecznych.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 15 grudnia.

(J. H.) Dyskusya budżetowa rozpoczęła się dzisiaj od podatków stałych Załatwiono etat ministerstwa skarbu i zaczęto dyskusyę nad budżetem ministerstwa handlu. Prawie przy każdym tytule deputowani z Galicyi brali w rozprawach udział. Zagaił dyskusyę dep. Weigel, wykazując, że wynagrodzenia udzielane stronom z powodu ich udziału przy ściąganiu podatków, są zanadto wysokie, że mianowicie koszta egzekucyi za wysokie cyfry przed stawiają. Tak on, jak następny mówca dep. Kronawetter użalają się na wysokość i surowość przy ściąganiu podatków. Wyjaśnienia udzielone im przez ministra skarbu bar. Pretisa nie były tego rodzaju, aby mogły zupełnie zaspokoić Izbę.

Przy rodziale 19 „Pokrycia“ dep. Roser do tytułów o podatku od wódki i piwa, wnosi dwie rezolucye tej myśli, aby rząd organom swym polecił przy udzielaniu koncesyj na wyszynk wódek z największym rygorem postępować, tudzież rezolucyę tyczącą się obniżenia podatku od piwa.

Dep. Steudel zaś wnosi rezolucyę tyczącą się podatku konsumcyjnego, mianowicie aby zniesiono różnicę między miastami zamkniętemi a wsią, dalej aby jednolitą zaprowadzono taryfę tego podatku, według której artykuły koniecznie do życia potrzebne mają być wolne od podatku.

Dep. Proskowetz przemawia za obniżeniem ceny soli. W tym przedmiocie zabiera również głos dep. Skrzyński, który nazywa ten podatek po prostu pogłównem. Domaga się przynajmniej taniej soli dla bydła, wskazując na to, jak konieczną jest ona w gospodarstwie, zwłaszcza w czasie księgosuszu. Jeżeli już dla ludzi nie możemy być liberalnymi, bądźmy przynajmniej dla bydła liberalnymi. Mówca wnosi, by źródła solne w Galicyi, gdzie takowe się pokazują, zostawić do wolnego użytku gmin.

Dep. Hoszard korzysta z sposobności, aby zrobić kilka uwag nad manipulacyą salin w Bochni a zarazem zapytuje się ministra, czy i o ile są prawdziwe pogłoski, że rząd zamierza z powodu fiskalnych zwinąć saliny Bocheńskie. Mowca wykazuje, że jeżeli saliny nieprzynoszą korzyści spodziewanych, to wina tego leży w nieodpowiedniéj manipulacyi, a nie w salinach. Minucye, to jest kawały soli nie wynoszące nad 25 funtów, a wynoszące około 95,000 centnarów rocznie, a więc 30% wydobytéj soli, prawie zupełnie są stracone a to z powodu, że cena tych minucyj jest tak wysoka jak sztuk „naturalnych,“ podczas gdy rzeczywiście nie mają téj wartości a w skutek tego też nie znajdują kupców. Nietylko jednak te minucye nie przynoszą żadnéj korzyści, ale nadto narażają jeszcze administracyę na koszta, albowiem te 95,000 centnarów muszą być usunięte.

Odpowiedział mowcy minister skarbu bar. Pretis, że rząd nie myśli wcale o zniesieniu salin, tudzież że w salinach w Hallein wynaleziono aparat, za pomocą którego będzie można większe kawały wydobywać z ziemi. Innym odpowiada, że ponieważ przy zaprowadzeniu nowéj miary i wagi metrycznéj i tak będzie musiał nową taryfę cen dla soli zaprowadzić, i że przy téj sposobności o ile można zniży ceny soli. Na zarzuty, że gdzieniegdzie organa skarbowe niszczą sól nie dającą się sprzedać, aby wieśniacy nie korzystali z tego, odpowiada minister że zarządzi, aby te odpadki sprzedawane były na sól nawozową.

Przy tytule „tytoń“ przemawia dep. Weigel, który żąda, aby prowizoryczną fabrykę cygar w Krakowie, i wreszcie rozpoczęte budowle do końca prowadzono. Wykazuje cyframi, że rząd skorzysta jeszcze na tem 10,000 złr.

Dalej dep. Dworski wnosi rezolucyę, by rząd wezwany został jeszcze w tej sesyi, aby jaknajrychlej wniósł projekt nowej ustawy o należytościach, tudzież, aby podwładnym organom polecił, przy ściąganiu należytości robić pewne ulgi publiczności. Uzasadniając wniosek swój odwołuje się mowca na ustawę sejmu galicyjskiego z r. 1875, tudzież na rezolucyę przez Izbę w tym samym przedmiocie powziętą.

W głosowaniu wszystkie pozycye Izba przyjmuje podług wniosków komisyi.

Przystąpiono dalej do budżetu ministerstwa handlu, przyczem między innymi dep. hr. Miroszowski w kilku słowach wyraził uznanie ministrowi handlu z powodu udzielonego wsparcia szkole koszykarskiej w Ściejowicach, której powodzenie może służyć za najlepszy dowód zdolności przemysłowej naszego ludu włościańskiego. Ćwiczenie i podniesienie w tym kierunku ludu włościańskiego w Galicyi, ma nietylko socyalne i ekonomiczne, ale i polityczne znaczenie.

Po krótkiej dyskusyi zamknięto o wpół do 5ej posiedzenie.

Wyciąg z protokołu 11go posiedzenia krakowskiej Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.

Rada uwzględniając prośbę okręgowej konferencyi nauczycieli, postanawia rozporządzenia dotyczące wyłącznie szkół, udzielać na przyszłość bezpośrednio tymże szkołom, a wniosek tejże konferencyi dotyczący koramizowania *(sic!)* kwitów na płacę wierzycieli, przedłożyć krajowej Radzie szkolnej; Rada zezwala, aby p. Józef Więcław pełnił tymczasowo obowiązki nauczyciela szkoły prywatnej w Sierszy; popiera przychylnie prośbę nauczyciela p. K. Gadomskiego, o udzielenie mu dodatku pięcioletniego do płacy i prośby dwóch nauczycieli z Podgórza, o pozostawienie im dodatku do płacy; gani obojętność jednego z nauczycieli o rozwój powierzonej mu szkoły; mianuje X. Ludwika Bobra miejscowym nadzorcą szkół w Chrzanowie, p. Sebalda Zamorskiego miejscowym nadzorcą szkół w Skawinie i Skotnikach, p. Jana Gigonia nadzorcą w Tyńcu, p. Bronisławę Sikorską nauczycielką robót ręcznych kobiecych przy szkole etatowej w Brodłach, pp. Sewerryna Kaszubińskiego i Piotra Litwę zastępcami młodszych nauczycieli, pierwszego w Krzeszowicach a drugiego w Skawinie; uniewinnia jednego

---

Część literacko-artystyczna.

ŻYWIOŁ EKONOMICZNY
w wychowaniu publicznem.

(Dalszy ciąg).

Zdarza się niemniej, że i księgarz zagraniczny, posiadając n. p. drzeworyty do wydanego nakładem swoim dziełka, przez radę szkolną n. p. wiedeńską uznanego i poleconego, szuka i niezadługo znajduje tłómacza między naszem nauczycielstwem. Ten bowiem najskwapliwiej przyjmuje wezwanie, głosi najzupełniejszą zgodę z układem oryginału, objawiając w przedmowie życzenie, aby młodzież objęte niem prawdy umiłowała i uczyła się czytać w otwartej księdze mądrości!

Rzecz prosta, że śród podsycanych chęcią zarobkowania podobnych prądów autorstwa, trudno ostać się książce elementarnej, zrywającej otwarcie z mniemaną wyższością edukacyi zagranicznej a przedstawiającej się w skromnej szacie specyalnych potrzeb ducha własnego narodu. Książka taka nie znajdzie łaski wobec surowości sędziów, nawykłych od lat wielu do zagranicznych pod tym względem wzorów. Odmówią oni jej wszelkich zalet dzieła elementarnego, choćby na każdej karcie zdrojem właściwej dzieciom naszym nauki tryskała, choćby metodycznem podawaniem im wiadomości przed innemi celowała, choćby na wskróś przejęta duchem swego narodu, najprostszym jasnym i zwięzłym przodków przemawiała językiem. Wszystko to, wobec zaprawionej cudzoziemszczyzną krytyki ich, nie ma dydaktycznej wartości ani pedagogicznego znaczenia. — Oczywista, że autor książki takiej nie znajdzie nigdzie nakładcy, a gdy ją sam, z największą własnych środków ujmą wydać odważy się, albo śród upokarzających próśb, przedstawień, objaśnień, dowodzeń i nabywań wyżebrze na nią fundusz, zaczną się dopiero jego tantalowe męki, o których tu przemilczeć wolimy. Powiemy tylko, że postępowanie takie nie zdolne przyśpieszyć reformy w duchu potrzeb narodu, do której przecie, jeżeli tenże nie chce podpisać wyroku swojej zagłady, przyjść koniecznie musi. Postępowanie takie skazuje na męczeństwo tych, co pragną rzetelnej reformy, a ośmiela fabrykacyę książek kroju cudzoziemskiego.

W ten sposób nadużywana tak srodze zasada wolności nauczania przyczynia się najdzielniej do utrzymywania szkół naszych w owym, że tak powiem systemie dzierżawy, który im do właściwej produkcyjności wzbić się nie dozwala. Mnożą się zatem i płużą u nas dzieła elementarne cudzoziemskiego kierunku, a swojskie nie mogąc dorobić się należnego im uznania, zniewalane bywają podejmować tytańskie wysilenia celem ich na pół daremnego odbytu. Godne tymczasem zazdrości powodzenie tamtych. Jeszcze jedna ich edycya niezużytkowana, już nowe, nieco odmienne zastępuje ją wydanie, albo też dzieło innego autora, od tamtego poprawniejsze lub przynajmniej z pretensyą do większej doskonałości, choćby tylko skutkiem zmienionego w układzie porządku. Zaczem w tejże samej kategoryi szkołach według różnych autorów różnie nauczają, książki zaś dawniejszych edycyj nieraz już po upływie roku makulaturą się stają. Zyskają na tem autorowie i nakładcy, ale tracą rodzice zniewoleni co chwilę nowe kupować książki, których po upływie roku ani dla młodszych dzieci zużytkować ani nawet komu innemu, jako pozbawionych wartości, odstąpić nie mogą. Ale co gorsza, traci samaż nauka, którą zamiast upraszczać, miesza tylko chętka oryginalności autorskiej.

W ten sposób dzieje się, że uczeń, co z pomocą jednego dzieła z rozłożonym w niem należycie przedmiotem, takowy i lepiej pojąć i gruntowniej sobie przyswoićby powinien, uczy się go z większym mozołem, ze znaczniejszą stratą czasu i ostatecznie gorzej. Owa wolność nauczania stosowna tam, gdzie młodzieży zostawiają wolność wyboru kolegiów, obraca się zatem w szkołach niższych w ciężką uczniów niewolę, wychodząc na złe nietylko im, ale także rodzicom ich i krajowi. Jakoż zdarza się, że uczeń zniewolony zmienić zakład naukowy, narażony przez nią bywa na utratę roku. Nowy bowiem zakład uważa za niedostateczną jego naukę według tego lub owego autora, lub nawet cały ów zakład stawia niżej swojego. W ten sposób za winę szkoły pokutują uczniowie, rodzice i naród.

Wprawdzie w najniższych klasach szkół ludowych usiłują zapobiedz powyższym niedogodnościom t. zw. książkami do czytania, jednemi dla wszystkich szkółek. Nowe plany wzbraniają nawet wyraźnie używanie osobnych książek do wykładu realiów, dopuszczając używania takowych dopiero w klasie IV. Aleć rozporządzenie to nie wiele zaradza złemu, a stwarza nowe nie mniej szkodliwe od tamtych niedostatki. W konsekwencyi bowiem owej wolności, w książkach tych nagromadzone bywają bez ładu najróżnorodniejsze przedmioty, a w rozwoju prowadzonej znienacka t. zw. nauki poglądu, tj. nauki myśli stają one się narzędziem owej rozprószliwości umysłu dziatwy naszej, której fatalne skutki już powyżej wskazaliśmy. Jedynem polem i racyą tej zasady może być tylko I klasa szkół ludowych, w której celem ujęcia oddanych jej na pół dzikich pacholąt, do rozmaitości w nauczaniu sposobem zabawy uciekać się nieraz wypada. — W dalszych atoli klasach jest ona niewłaściwą a nawet zgubną, ile że prowadzona kosztem głębszej uwagi i rozwoju myśli ucznia na przedmiotach w życiu mu najpotrzebniejszych.

Śród władnących szkołą naszą tego rodzaju niewłaściwych prądów, synteza potrzeb wychowania naszego rozwijać się może zupełnie. Wychowanie nasze elementarne nie zdoła nigdy dojść do takiego skupienia myśli, któreby prace nasze społeczne do narodowej samodzielności pobudzać zdołało. Śród nich szkoła nasza pozostanie skazaną na gnuśne wleczenie się za obczyzną.

Nie zawadzi tu przypomnieć, co powiedział sejm dawnej Rzeczypospolitej, wskazując cel, skład i zakres władzy Komisyi, którą dla zreorganizowania Edukacyi Narodowej wskrzesił. Czytamy tam na samym wstępie uchwały następujące słowa, godne dziś uwagi naszej: „Pragnąc „troskliwość naszą o trwałe rządu wolnego utrzymanie i o szczęśliwość całego narodu wpoić „w umysły wszystkich obywatelów, za najskuteczniejszy do tego sposób uznajemy być jednostajne młodzi obywatelskiej wychowanie i ćwiczenie, zgodne zupełnie z konstytucyą wolnego „rządu. Na ten koniec ustanawiamy Komisyę „Edukacyjną, której celem najistotniejszym być „powinno, żeby młodzież obywatelską przez jednostajną edukacyę i instrukcyę sposobiła na obywatelów kochających swobody narodu, troskliwych o ich całość, zdolnych do „pełnienia wszelkich obowiązków, aby tegoż samego ducha wolności i miłości ojczyzny najodleglejszym podawała pokoleniom“. A wyraz ów jednostajność, w ustawicznej baczności władzy na wielkie cele jedności reformy, powtarza się w owej ustawie nie mniej jak dziesięć razy!

Dzisiejszy program nauk dla szkół ludowych schodzi się z ustawą Komisyi Edukacyjnej w najważniejszym punkcie. Jest nim pielęgnowanie owego wzniosłego uczucia, co we wszelkiej edukacyi bywa najdzielniejszym czynnikiem. Ono to bowiem pobudza uczniów do żywej pracy we wszelkich gałęziach wiedzy, ile że cel jej wielki uświęcać, ją i potrzebnych sił ku temu dodawać im nie przestaje. Za wątkiem tego uczucia, Komisya Edukacyjna, bez seminaryj, którym dopiero prywatna szczodrobliwość prymasa początek dała, dokonała owych dzieł niepospolitych, co będą wieczystą jej chlubą a potomnym godnym wzorem do naśladowania. Za jego to zbawienną sprawą podniesie się i autonomia nasza do odpowiedniejszego działania, aby złożony w jej ręce cel usiłowań reprezentacyi kraju, uwieńczonych ustawą z dnia 25 czerwca 1867, w głównej przynajmniej ich części został stósownie dopięty. Od ośmiu lat zieleni nam się prawie bezowocnie ich drzewo, a już usycha nam jedna z jego gałęzi. Pozostały atoli jeszcze na nim najpiękniejsze kwiaty. Dajmyż im dojrzeć do tyle upragnionego od narodu owocu, zamieniając teoryę owych Planów w poczet dzieł odpowiednich duchowi narodu i państwa. Natenczas i obrona instytucyj naszych stanie się łatwiejszą i skuteczniejszą. A gdyby los zawistny i tę broń nam odjął, to przynajmniej powie o nas potomność, co Moskale o Czartoryskim i Czackim wyrzekli: o sto lat opóźnili dzieło wynarodowienia kraju.

(Dokończenie nastąpi).

EPOKA
Illustracyj i nowych edycyj.

Niedawne to dzieje, jak po dziennikach piorunowano na obojętność publiczności, nieledwo na jej

z nauczycieli, po przeprowadzeniu śledztwa dyscyplinarnego, z zarzutów mu przez oskarżyciela uczynionych; zestawia propozycye dotyczące stałego obsadzenia posad nauczycielskich w Chrzanowie; postanawia rozpisać konkurs na posadę nauczyciela przy szkole wydziałowej w Wieliczce; wyraża uznanie i podziękę p. Alfredowi Milieskiemu właścicielowi dóbr w Piekarach, za założenie biblioteczki przy tamtejszej szkole i zakupno obrazów i przyborów dla tej szkoły, X. kanonikowi Leopoldowi Perischowi przewodniczącemu Rady szkolnej miejscowej i Juliuszowi Leo nadzorcy szkół w Wieliczce, za gorliwe i skuteczne wypełnianie obowiązków; postanawia przesłać plany budowy szkoły w Przewozie i wpłynąć na przyśpieszenie budowy szkoły w Bierzanowie; wzywa Radę szkolną miejscową w Chrzanowie o czuwanie nad licznem uczęszczaniem dzieci do tamtejszej szkoły męzkiej, postaranie się o pomieszczenie biura zarządcy szkoły i odpowiedniejsze pomieszczenie szkoły żeńskiej; postanawia przedłożyć wniosek o przekształcenie szkoły w Olszanicy na dwuklasową; wzywa Radę szkolną miejscową w Skawinie, aby się postarała o stósowniejsze pomieszczenie szkoły w Tyńcu; nie przychyla się wreszcie do prośby zarządu bursy dla młodzieży w Brodach (pod Kalwaryą), celem zakupienia książeczek nadesłanych, do prośby o utworzenie odrębnej Rady szkolnej miejscowej w Łazanach i do prośby jednego z nauczycieli w Szlązku pruskim, o udzielenie mu posady w tutejszym okręgu szkolnym.

Wiedeń 15 grudnia. Podczas rozpraw nad budżetem uniwersytetów i szkół zabrał głos w Izbie deputowany Rady państwa przy pozycyi „Instytut techniczny w Krakowie“ dep. Mendelsburg, którego mowa według zapisków stenograficznych brzmi jak następuje:

„W pozycyi téj wstawiono 23,000 zł. na Instytut techniczny w Krakowie. Do sumy téj dodano kwotę 7000 zł. na przemianę tego Instytutu na szkołę przemysłową; można więc teraz na pewne przypuścić, że przemiana ta nastąpi w ciągu roku 1875 już niewątpliwie.

Z tego powodu pozwalam sobie poświęcić kilka słów téj przemianie. Już podczas przeszłorocznych rozpraw nad budżetem przedstawiło trzech moich kolegów w słowach wymownych wys. Izbie i wys. rządowi ważność téj sprawy, a ja pozwalam sobie teraz przedłożyć w téj mierze jeszcze dwa życzenia naszéj ludności. W Galicyi zachodniéj, szczególniej w okolicy Krakowa prowadzi się na wielką skalę górnictwo i hutnictwo; potrzebuję tylko przypomnieć saliny w Wieliczce i Bochni, kopalnie galmanu, cynku i wiele kopalń węgla a szczególniéj bardzo znaczne wydobywanie nafty u podnóża Karpat.

Aby więc módz te skarby przyrody produkcyjnie i racyonalnie wydobywać, byłaby szkoła fachowa bardzo pożądaną; atoli w całym kraju nie mamy dla tego fachu wyższego zakładu, bo nie mogę przecież małéj szkoły w Wieliczce dla prowadzenia górnictwa uważać za szkołę górniczą. Dla tego byłoby dobrze, aby przy reorganizacyi Instytutu technicznego na szkołę przemysłową uwzględnionym został interes kraju o tyle, aby w téj szkole przemysłowéj urządzonym został jeden oddział dla górnictwa, tj. tak zwana szkoła górnicza. Wprawdzie słyszałem, że poprzedni minister rolnictwa miał zamiar urządzić samodzielną szkołę górniczą w jakiem miejscu w Galicyi; atoli mojem zdaniem byłoby daleko prościéj i mniéj kosztownie, gdyby utworzyć się mającą szkołę przemysłową uzpełnić takim oddziałem i dodać do niéj szkołę górniczą. Oczywiście niektórych przedmiotów, mianowicie przygotowawczych, mógłby ten i ów uczeń słuchać, a przez to umożebniłoby się, żeby ta szkoła górnicza, o któréj już wspomniałem, że jest wielce dla kraju potrzebną, już teraz weszła w życie.

Pozwalam sobie objawić jeszcze drugie życzenie ludności krakowskiéj. Przy Instytucie technicznym w Krakowie, który istnieje od lat 40, istnieje także od owego czasu szkoła handlowa, oddział komercyalny; na oddział ten uczęszcza wielu uczniów, a młodzież kupiecka w Krakowie tam szuka wykształcenia kupieckiego; i tak w roku bieżącym uczęszczało do tego oddziału 84 uczniów. Jeżeli więc przyjdzie do organizacyi tego Instytutu, to muszę w téj mierze upraszać J. Eksc. p. ministra handlu, aby oddział ten tak ważny dla stanu kupieckiego w Krakowie, nie został zniesiony, lecz owszem aby został wcielonym do nowéj szkoły przemysłowéj. Kładę jeszcze nacisk na to, że na zniesienie tego od 40 lat istniejącego Instytutu technicznego patrzą mieszkańcy Krakowa bardzo niechętnie, a nawet z wielkiem ubolewaniem. Dla tego przedewszystkiem zwracam się z prośbą do wys. rządu, aby właśnie starał się rozproszyć obawy, o których mówię, żeby nową szkołę przemysłową tak zorganizował, iżby odpowiadała potrzebom i życzeniu kraju. Zdaje mi się, iż mogę z całą nadzieją odwołać się w téj mierze tak do J. Eksc. p. ministra oświaty, jak do J. Eksc. p. ministra handlu.“

Minister oświaty Dr Stremayr dał następującą odpowiedź: „Widzę się zniewolonym dać co do reorganizacyi Instytutu technicznego w Krakowie pewne wyjaśnienia, gdyż w rzeczy samej sprawa ta poruszoną została już w roku przeszłym, a jeszcze w roku bieżącym nie została załatwioną. Właśnie przy reorganizacyi, jak równie przy organizacyi takich zakładów mam na myśli, aby one w ustroju swych stosunków, odpowiadały o ile możności potrzebom, a nawet życzeniom ludności poszczególnych miejsc i krajów. (Głosy ze środka: Bardzo słusznie!). Aby osiągnąć ten cel, potrzeba koniecznie współdziałania władz krajowych i tak się stało w Galicyi.

Nie wiem jakie tam w stosunkach władzy krajowéj działały powody, ale wyznać niestety muszę, że w ciągu roku sprawa ta niepostępowała tak daleko, jakbym sobie był życzył. Nie brakło nawet nalegań z méj strony w téj mierze i w skutek tego pod d. 13 listopada r. b. otrzymałem z prezydyum namiestnictwa we Lwowie wiadomość, że celem wyczerpującego zastanowienia się nietylko nad temi stosunkami, lecz w ogóle nad całą reorganizacyą Instytutu technicznego w Krakowie utworzonym został komitet, który składa się z różnych żywiołów, odpowiadających interesom z rzeczą tą związek mającym. Według tego raportu obrady rzeczonego komitetu tak daleko już postąpiły, iż mi wówczas zrobiono nadzieję, że do końca listopada otrzymam przedłożenie. Jednak do dziś dnia go nie odebrałem i dla tego nie jestem w stanie objawić intencyj rządu pod tym względem.“

Francya.

Głośny list Larochetta, przywódzcy skrajnej prawicy, wystósowany do dziennika *L'Union* z powodu umowy swej z lewicą w sprawie wyborów do senatu, brzmi jak następuje:

Wersal 11 grudnia.

Panie Redaktorze!

Akt polityczny, którego dokonałem wczoraj wraz z kilkoma przyjaciółmi, wywołał w prawym środku i z innych stron także mnogie wybuchy gniewu, które prawdopodobnie długo jeszcze w prasie odbrzmiewać będą. Żyjemy w czasach, w których najlepsze umysły i najprostsze serca łatwo pozwalają w błąd się wprowadzić. Niezbędnie potrzeba przeto dać im objaśnienie. Co mię przedewszystkiem zadziwia, to że koledzy, którzy sami zawarli z wszystkiemi lewicami sojusz polityczny ku utworzeniu republiki, dziś oburzają się, że niektórzy z przyjaciół moich wraz zemną porozumieli się z lewicami, aby kilku legitymistów wprowadzić do senatu. Oni to, aby zawrzeć ów sojusz, musieli zerwać z całą przeszłością swoją i dla pozoru przynajmniej wyprzeć się wszelakich przekonań monarchicznych; oni utworzyli republikę lub przynajmniej przystąpili do niej, a teraz nam chcą wyrzucać akt, który w istocie jest tylko taktyką parlamentarną i nie znaczy bynajmniej wyrzeczenia się jakiejkolwiek zasady, a więc jest sobie rzeczą bardzo zwykłą w wszystkich zgromadzeniach politycznych. Zachodzi przeto wcale inne pytanie, a owe wybuchy gniewu wyższe mają znaczenie. Przywódzcy prawego środka zaprowadzili republikę na przekor Królowi i na przekor rojalistom. Temu zaprzeczyć trudno. Dziś, gdy republika stanęła, chcieliby nią rządzić, wciąż jeszcze na przekor Królowi, a tym razem na przekor republikanom także, a żądają ku temu pomocy rojalistów! Co do mnie, nie mogę przystać na tak niemoralną politykę. Cel prawego środka jest oczywisty, umysł najwięcej ograniczony i oko najmniej wprawne nie mogą nie pojmować go i nie widzieć. Prawy środek zmierza do ponowienia roku 1830 pod jakąbądź formą, a ten rok jest początkiem wszystkich nieszczęść naszych. Jego przywódzcy najznamienitsi noszą w piersi nienawiść ku królowi prawowitemu, a gdyby dostali się do senatu, byłby to koniec monarchii dziedzicznej. Nie, nigdy nie wejdę w związki z mężami, którzy się chlubią być monarchistami a mimo to wyrzekli się Króla i utworzyli republikę. Niejednego z nich kochać mogę jako kolegę, ale polityki ich wyrzekam się stanowczo. Nigdy nie podam ręki do popierania ich zamysłów i nie posłużę im pod pozorem ocalenia społeczeństwa za szczebel, aby łatwiej dopięli celu. Wolę otwartych nieprzyjaciół od nieprzyjaciół skrytych, wolę tych, którzy otwarcie nas zwalczają, od tych, którzy nas opuścili, którzy dnia 20 listopada zawiedli nas, którzy rozłąki swej dokonali aktem z dnia 25 lutego i dziś jeszcze domagają się abdykacyi Króla. Mało mię to obchodzi, czy wraz z kilkoma przyjaciółmi dostanę się do senatu. Sprawa, o którą chodzi, jest donioślejsza i w wyższym stopniu polityczna. Chodzi o to, czy przywódzcy prawego środka, którzy pokierowali występnym aktem dnia 25 lutego, znajdą się w położeniu urzeczywistnienia swych nadziei! Ta oto była myśl moja i przyjaciół moich. Czy osiągniemy nas cel? Spodziewam się, bo nie zbraknie nam stateczności i stanowczości. Oto wyjaśnienie mojego postępowania. Poddaję je z ufnością sądowi ojczyzny mojéj i moich przyjaciół politycznych.

Przyjmij i t. d.

de Larochette
poseł z departamentu Loire-Inférieure.

Anglia.

Z przemówienia księcia Cambridge w odpowiedzi na toast wniesiony zeszłego czwartku na cześć armii, marynarki i wojsk zapasowych na bankiecie stowarzyszenia rybackiego w Londynie, które to przemówienie z powodu stanowiska mówcy jako naczelnie dowodzącego armią angielską, szerokiego nabrało rozgłosu, podajemy tu ustępy najwięcej zasługujące na uwagę:

„Zadanie — rzekł mówca — o którem wspomniałem, porówno z innemi dość trudne jest do spełnienia. Mamy dokonać wielkich i doniosłych zmian we wszystkich instytucyach, które pozostają w związku z armią. Praca ta podjęta od bardzo dawna; ale można się spodziewać, iż niedługo nastanie czas, że zmiany te będą mogły ustać. W organizacyi tak wielkiej, jak organizacya armii, do której mam zaszczyt należeć, ustawiczne zmiany są nader szkodliwe. Użyłem wyrazu „kosztowne“ i wiem, że wszystkie kwestye, wiążące się z armią, mają wielki wpływ na finansowe położenie kraju. Pod tym względem spodziewam się, że jakkolwiek rok ten nie jest tak pomyślny jak poprzedni, mamy przecie prawo równać położenie tego kraju z każdą inną częścią świata.

Ale, Panowie, gdy widzimy ogromne wysilenia, jakie czynią inne kraje, aby postawić swoją wojskowość na stopie znacznie wyższej niż dotychczas, byłoby to, sądzę, czystem szaleństwem, gdybyśmy i my nie mieli pójść tak daleko, jak tylko możemy, co się tyczy naszych reform wojskowych. W tej sprawie, jak w każdej innej, trzeba nam postępować za wskazówkami zdrowego rozsądku i niewolno nam z pewnością dać się odwodzić z naszej drogi przez ideę, że pokój powinien panować na całym świecie, jakkolwiek ta idea jest naturalna i odpowiednia naszym interesom, i byłbym szczęśliwy, gdybym jej mógł się oddawać wraz z wszystkimi w tej sali zebranymi.

Panowie! Niema piękniejszego nad to uczucie, i niema nikogo w tej sali, ktoby więcej przekonany był o korzyściach pokoju od tego, który do was w tej chwili przemawia. Jestem też przekonany, że każdy z was przejęty jest tem uczuciem; co do mnie jednak — a spodziewam się nakłonić innych do podzielania tego przekonania — nie mogę powstrzymać się od wypowiedzenia konkluzyi, iż nie doszliśmy jeszcze do tego szczęśliwego okresu, żeby wszelkie myśli o operacyach wojennych były wykorzenione. Spojrzyjcie, co się działo w roku właśnie dobiegającym kresu; spojrzyjcie na pogróżkę zerwania stosunków pokojowych, która powstała, a która jeszcze może istnieje między nami a Chinami. Zważcie stosunek nasz z Birmanią, zważcie powstanie, które, jakkolwiek małe, nie jest bez trudności, powstanie na półwyspie Malajskim. Zważcie całe wogóle położenie na świecie, co czynią wszystkie wielkie cesarstwa, a czyż znajdzie się kto, ccby mógł powiedzieć, że wśród takich okoliczności proste pragnienie pokoju, które nas ożywia, mnie i was wszystkich, zdolne wzbudzić w nas przekonanie, iż wybuch wojny jest niepodobieństwem? Może on nastąpić, zanim upłynie kilka tygodni. Jest to rzeczywiście sprawa tak problematyczna, że człowiekowi na takiem jak moje stanowisku niepodobna ani zbyt nalegać na swych rodaków, ani powstrzymywać się od chęci przekonania ich, żeby podzielali to zapatrywanie.

Ale jeśli słuszne takie ocenienie sytuacyi, to cóż nam czynić pozostaje? Oto trzeba nam dążyć do tego, by postawić nasze instytucye wojskowe — możeby należało powiedzieć: marynarkę i wojsko, bo trzeba nam nie zapominać nigdy, że marynarka tego kraju stanowi pierwszorzędną jego obronę — by postawić je tak, aby można spodziewać się po nich jaknajwiększych skutków. A jak się wziąć do tego? Uczyniliśmy co tylko najlepszego uczynić było można, jak wam wiadomo, i świeżo jeszcze uczyniliśmy co uczynić było można, by dowieść, że nie jesteśmy ślepi na to, co się dzieje, i że poświęcamy baczną uwagę wymaganiom tej epoki; ale niczego nie osiągniemy, jeśli się nam nie odda do dyspozycyi znacznych środków pieniężnych.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 grudnia. Odczyty publiczne hr. Stanisława Tarnowskiego mają ten przywilej, że zwykły zgromadzać najliczniejszą publiczność. W przepełnionej sali prelegent rozpoczął nader zajmujący rozbiór ostatnich sądów ogłaszanych o Szekspirze. Nawet najpotężniejsze geniusze nie są wolne od tej zmienności upodobań, od tej chwiejnej popularności, która co chwila jednych wynosi w górę, z zapomnienia, a drugich strąca z piedestałów. Otóż nawet Szekspir lekceważony długo, wyniesiony w naszym wieku na szczyty, nie stanowi pod tym względem wyjątku. Świeżo pojawiła się w Niemczech książka, która jeśli nie jest w stanie zachwiać potężnych jego kreacyj, to jednak nie jeden mieści uzasadniony zarzut przeciw bezwzględnej apologii wszystkiego, co wyszło z pod pióra Szekspira, wprowadzonej przez Gerwinusa i innych. Roztrząśnienie zarzutów zawartych w książce p. Gustawa Rümelin *Shakspeare-Studien*, stanowi temat dwóch prelekcyj. Prelegent przeszedł w pierwszym odczycie dramata: Król Lear, Lady Macbeth, Romeo i Julia i Hamlet, i ze znaną wytwornością smaku stanął w obronie niezrównanych piękności w nich zawartych, przyznając wszelako krytykowi niemieckiemu w kilku punktach słuszność. Główna myśl krytyki Rümelina odnosi się do tej właściwości Szekspira, że zwykł on przedstawiać naturę ludzką, jej namiętności złe i dobre, bez względu na wpływy społeczne, oderwanie jak gdyby w pierwotnych prototypach, a raczej według wyrażenia prelegenta jako absolutum, kiedy przeciwnie w życiu wszystko jest względne. Krytyk niemiecki upatruje w tem organiczną wadę i przypisuje ją nieznajomości świata, podrzędnemu stanowisku społecznemu, jakiem w owych czasach było stanowisko aktora. Prelegent dziwi się krytykowi niemieckiemu, że tę nieznajomość świata Szekspira wypływającą z poniżonego stanowiska aktora wzkazuje jako nowość. Lecz to oderwane pojmowanie człowieka, przedstawianie namiętności samych w sobie bez względu na wpływy świata i społeczności uważa prelegent właśnie za potęgę i wyższość Szekspira, gdyż jego postacie nie ulegają zmiennym wpływom epoki i są nieśmiertelne. W drugiej prelekcyi w piątek przejdzie hr. Tarnowski sądy p. Rümelina o dramatach Szekspira z historyi angielskiej i rzymskiej.

— Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło wczoraj ostatnie tegoroczne posiedzenie, na którem po wspomnieniu ze strony przewodniczącego o zmarłym członku Tow., Dr. Ignacym Woźniakowskim, postanowiono utworzyć osobną Komisyę Hygieny i policyi lekarskiej. Następnie Drowie Obtułowicz i Skobel (syn) przedstawili dwie chore dotknięte uporczywą chorobą skóry, zwaną pierzchnicą czerwoną (*Lichen ruber*). Wreszcie prof. Korczyński okazał rozliczne narzędzia służące do oznaczenia postaci klatki piersiowej, ruchów oddechowych i ich rodzaju, oraz objaśnił ze stanowiska klinicznego sposób użycia tychże i ważność rozpoznawczą.

— Jak nam donoszą, z wieczorku danego na pamiątkę Mickiewicza, dochód ryczałtowy przyniósł 427 złr. 44 c., a po strąceniu wydatków w ilości złr. 145 c. 1, pozostało czystego 282 złr. 43 c., które przeznaczone są na pomnik Mickiewicza i umieszczone tymczasowo na procencie w kasie Oszczędności.

Wczoraj po południu, gdy w domu pod L. 35 w Rynku zakładano rury gazowe na pierwszem piętrze i maszynista Karol Helwik chcąc się przekonać, czy są dobrze umocowane, zbliżył się ze światłem, wierzch gazometru wyleciał w powietrze, jak również gaz wysadził szyby okien od ulicy św. Jana. Straż pożarna przybyła na miejsce, ale robotnicy stłumili ogień, przy czem Helwik poparzył sobie ręce.

— Koncert p. Friemana w sali hotelu Saskiego odłożony na jutro, dalszej jeszcze jak nam doniesiono, ulegnie zwłoce, Koncertant bowiem czyniąc zadość życzeniu wielu osób, a mianowicie dam zajmujących się *ventą* postanowił dać się słyszeć dopiero w poniedziałek po świętach, to jest 27 b. m.

— Może byłoby na czasie, aby komisarze obwodowi osobiście przekonali się, że nie wszędzie dotąd, pomimo odwilży, oczyszczone są chodniki, i że należałoby chyba polecić straży miejskiej dokonanie robót zaniedbanych na koszt właścicieli domów.

— Dla rodziny murarza Darmana, zamieszkałej obecnie na Dąbiu pod L. 20, otrzymaliśmy od N. N. 2 złr., Z. 5 złr.

— Straż policyjna przytrzymała Jana Koszackiego, kelnera bez służby, i Jana Żurowskiego stróża, za roznoszenie po domach opłatków, udając kościelnych; Aleksandra Jelonka rzeźniczka i Józefa Chrzana, stróża w jatkach przy placu Szczepańskim, z których pierwszy kradł mięso, a drugi je sprzedawał.

— W Dukli umarła d. 11 b. m. hr. Wanda z Kurozwęk Męcińska, licząca lat 73.

— Dnia 27 grudnia popołudniu odbędzie się w Tarnowie w zabudowaniu seminaryckiem zgromadzenie oddziałowe Towarzystwa pedagogicznego. Na porządek dzienny zapisane są: Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia i z czynności zarządu oraz stanu kasy; rozprawa dyrektora Bron. Trzaskowskiego o estetycznem wychowaniu młodzieży, mianowicie w szkole ludowej; metodyczne opracowanie 30go ustępu 2ej książki do czytania pod napisem „Król na weselu kowala“, przez p. Józefa Chmielewskiego; wnioski członków.

— Przełożony c. k. urzędu podatkowego w Dąbrowy p. Maks. Kopystyński, pisze nam z powodu korespondencyi z Dąbrowy (*F. R.*) w Nr. 285 *Czasu* umieszczonej, że praktykanta przy urzędzie podatkowym w Dąbrowy nazwiskiem Euzebiusz Szuszkiewicz nie było i nie ma, przeto nie udał się on do Hercegowiny na pole walki i tamże nie poległ; przy tym urzędzie podatkowym jest praktykant p. Euzebiusz Gruszkiewicz, ale ten nigdzie się nie oddalał, pilnuje swego zawodu, cieszy się dobrem zdrowiem i nie zamierza uchodzić do Hercegowiny.

— Namiestnictwo przyznało nagrodę 25 złr. Tomaszowi Kupcowi z Lubasza w powiecie Dąbrowskim, za wyratowanie człowieka tonącego w Wiśle z narażeniem własnego życia.

— W nocy z zeszłej niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w pałacu arcybiskupim w Gnieźnie, znajdującym się pod administracyą rządowego komisarza do zarządu majątku archidyecezyalnego. Szkoda o tyle jest znaczna, że spaliło się dużo akt konsystorskich. Kasa nietknięta. Ogień był podłożony ręką zbrodniczą; wybuchł na siedmiu miejscach naraz.

— **Bochnia** 15go grudnia.

(*W.*) Sprawa gimnazyum tutejszego postąpiła o tyle, że Ministeryum poleciło miastu rozpocząć budowę wyższego 8 klasowego budynku gimnazyalnego, i asygnowało nawet w tym celu ośm tysięcy kilkaset złr., które miasto ma podjąć wtedy dopiero, gdy już fundamenta wyprowadzone zostaną. Pomimo to, nie spodziewamy się jeszcze wnet otworzenia 5ej klasy z powodu różnych trudności, jakie stawają na przeszkodzie. Najnowsza jest ta, że kilkudziesiąt górników wystosowało przed miesiącem petycyę do Ministeryum przeciw zamierzonej budowie, gdyż nie chcą płacić uchwalonego w tym celu przez Radę miejską dodatku dość znacznego, bo wynoszącego 70 c. do 1 złr. podatku. Nie należy jednak mniemać, jakoby górnicy niechętni byli otworzeniu wyższego gimnazyum, gdyż właśnie dla nich, jako ubogich i nie będących w stanie posyłać synów do innych miast, jest ono pożądanem; uczynili krok ten jednak, że są bardzo biedni, liczną zazwyczaj obarczeni rodziną, a do tego dziesięcioletniem pouczeni doświadczeniem, powątpiewają, czy pomimo nałożonych na nich ciężarów, będą mogli wkrótce korzystać z dobrodziejstw wyższego gimnazyum. Zrażeni są nadto postępowaniem niektórych, co pragnąc przeszkodzić zaprowadzeniu wyższej ośmioklasowej szkoły średniej, a nie mogąc się oprzeć powszechnemu życzeniu i prądowi, pomyśleli o sposobie, któryby najskuteczniej wpłynął na ubogich mieszkańców i ostudził ich gorliwość w domaganiu się wyższego gimnazyum. Środkiem tym jest oczywiście podwyższenie podatków. Przed kilku laty na Radzie miejskiej stanęła uchwała, mocą któréj miasto ofiarowało rocznie 4,000 złr. na rzecz wyższego gimnazyum, a kwota ta miała być uiszczaną z wydatków oszczędzonych po zwinięciu szkół realnych, wynoszących rocznie 2,800 złr., oraz z dodatku rocznego z kasy miejskiej w ilości 1,200 złr. Tymczasem ci sami sprzeciwiający się zaprowadzeniu szkół wyższych, uznali za potrzebne przeforsować tu zaprowadzenie, wbrew życzeniu ogółu, szkół wydziałowych, które otworzono jeszcze w roku zeszłym nawet bez upoważnienia i zezwolenia Rady szkolnej krajowej, takowe bowiem dopiero o wiele miesięcy później nastąpiło. Tak więc fundusze, które miały być obrócone na gimnazyum, poszły gdzieindziej, a biedni mieszkańcy widzą teraz przed sobą nowe ciężary, od których spodziewali się być wolnymi, zwłaszcza, że rząd, z wyjątkiem postawienia budynku, wziął na siebie utrzymanie całego gimnazyum; snadnie więc teraz (mówią) owe 4,000 złr. rocznych, na budowę gmachu gimnazyalnego obróciłby można. Ponieważ zaś realne szkoły już przeszło 2 lata nie istnieją, mianoby już 8,000 złr. z dodatków zaś na budowę gimnazyum w skutek uchwały Rady powiatowej, jeszcze przed kilku laty powziętej, zebrano także kilka tysięcy złr.; ogólna zatem kwota wraz z ofiarowaną przez Rząd, wynosiłaby przeszło 20,000 złr. Resztę możnaby pożyczyć i spłacać rocznie z owych 4,000 złr. przeznaczonych na gimnazyum, a zdaje nam się, iż się nie mylimy, przypuszczając, iż Rząd bezprocentową pożyczką miastu przyszedłby w pomoc. Z resztą niepotrzebaby i pożyczki, gdyby gospodarka była dobra, bo przecież przed kilku laty po ustąpieniu ze wszech miar zacnego p. Turka z burmistrzostwa, była kasa miejska pełna, znajdowało się w niej bowiem kilkadziesiąt tysięcy złr. w gotówce, za które wraz z datkiem rządu, gimnazyum stanąćby mogło. Lecz na cóż przypominać minione czasy, kiedy tem złemu się nie zaradzi, raczej starać się trzeba o to, aby na przyszłość było lepiej. Właśnie w lutym roku następnego, odbędą się nowe wybory do Rady miejskiej, a agitacya po części już się rozpo-

---

sknerstwo, że niekupowała książek. Dojeżdżano biednéj publiczności na wszystkie boki; a tymczasem panowie Wydawcy nieprzestawali uzbrajać się w te jeremiady, które im oraz służyły za tarczę przeciw zawsze skromnym żądaniom autorów. — Jakże pan chcesz mówił taki Wydawca, żebym co zapłacił za jego pracę, kiedy publiczność nieczyta, nawet niechce czytać — co najwięcej, jeżelibym mógł wziąść i wydrukować na moje ryzyko; panu zostałaby sława. — Jeżeli nie tak, to znowu inaczej mówi Wydawca: „Przedmiot, który pan traktujesz, nieznajdzie czytelników; albowiem zapatrujesz się nań nie ze stanowiska niepostępowego. Gdyby tak jaki opieprzony skandalikiem romansik, lub satyra polityczna na znane osobistości, to możeby więcej było pokupne.

— Ależ ja w tym rodzaju niepiszę wcale.

— Szkoda — wielka szkoda, że też to panowie autorowie, którzy już mają pewne imie, niechcą iść z prądem opinii, z duchem czasu...

Możnaby do nieskończoności prowadzić ten dyalog między autorem a wydawcą; ale byłoby to powtarzać zbyt oklepane rzeczy. Dość, że zdekoncertowany autor mając sobie z tak złej strony przedstawioną publiczność, która czytać powinna a nieczyta, która zamiast smakować w dziełach głębszych i poważniejszych, lubuje się w paszkwilach, lub obscenach — zwraca przeciw niej swoją indygnacyę, i dopadłszy jakiego dziennika nieszczędzi jej gorzkich wyrzutów, obwiniając niemal o zdradę kraju za taką obojętność dla ojczystego języka, ojczystej literatury, ojczystej godności itp.

Gdyby publiczność mógł reprezentować jeden człowiek warto byłoby rozmówić się z nim we cztery oczy i zapytać, co też on o tem myśli?

Co myśli ten zbiorowy człowiek? to mniejsza; ale co robi? to podobnoś ważniejsze pytanie.

W każdym razie, jeźli niemylą poszlaki, kupuje on tyle książek, że niewiadomo, kiedy ma czas wszystkie przeczytać. Bo przecież książki się gdzieś podziewają, kiedy coraz nowe wychodzą, i to tak nieprzerwanym pędem, że p. Estereicher dobrzeby się musiał napocić, gdyby chciał nic więcej nierobić, tylko bieżące publikacye, gdziekolwiek te się ukażą, skrupulatnie zaciągać do swojej bibliografii XIX wieku. Ta nadzwyczajna czynność drukarń, mogłażby funkcyonować, gdyby głównym motorem niebyła publiczność? Dla przyjemności tworzenia kolosalnych pak zadrukowanej bibuły, niktby się niebawił nakładaniem na książki, gdyby te nierozchodziły się między ludzi, bo taką przyjemność może sobie sprawiać chyba towarzystwo biblijne londyńskie; lecz na to potrzeba być panem tylu milionów funtów, ile ich ono ma w swojej szkatule.

Krótko mówiąc, dla tego wiele się drukuje, że się bardzo wiele rozchodzi. Gdzie dowóz zboża ciągły, tam i młyn miele bez ustanku. Ale niedość na tem: porównajmy książki dziś wydawane, z temi co wychodziły przed kilkunastą laty; co za dobór czcionek, jaki wykwint papieru, obfitość ozdób coraz lepszego smaku! kto do niedawna słyszał o illustrowanych edycyach? A przecież, gdyby niebyło pokupu na książki — ktożby miał odwagę sadzić się na kosztowne oryginalne illustracye? kogo niestać na prostą koszulę, czyżby kupował koronki?

Tymczasem długi szereg wspaniale illustrowanych dzieł zapowiedziano na przyszłość, a z tych część już się dokonywa. I tak, okazałego albumu Matejki, wyszedł drugi zeszyt i zawiera następujące drzeworyty podług rysunków tego mistrza: Zamek w Podhorcach; Wit Stwosz; Zygmunt August; Fulko Arcyb. Gnieź.; Stanisław Bojanowski; Stańczyk; S. Kunegunda; Iwo Odrowąż Biskup krak.; Otrucie Królowej Bony; Jan Tęczyński i Witold W. X. Lit; Cecylia Renata; Mikołaj z Gorzkowa bisk. Wil.; Piotr Gamrat; Jan Zaborowski; Jan Szczęsny Herburt; Władysław Xiąże na Opolu; Jan Kazimierz na Bielanach; Katedra Ormiańska we Lwowie; Kościół P. Maryi w Krakowie; Budowle rozebrane z gmachu bibl. Jagiell.; Walenty Dembiński; Boner; Jerzy Pipan; Albert Łaski; Bona w starości; Andrzej Górka; Władysław Warneńczyk; Jan Leopolita; Zbigniew Oleśnicki; Andrzej Batory bisk. warm. — Śmierć Wapowskiego; Grzymisława żona Leszka Białego; Jan ze Sprowy; Jan Dziaduski bisk. — Zeszyt ten jak widzimy z tytułów rycin, obejmuje po większej części same wizerunki znakomitszych ludzi XVIgo wieku, a kilka tylko znaczniejszych kompozycyj artysty; niemniej jednak interesuje ta galerya zbiorem charakterystycznych twarzy, przenoszących nas w wiek złoty dawnej Polski. Na trzecim zeszycie ma być koniec tej szacownej pod każdym względem publikacyi podjętej staraniem p. Lewentala w Warszawie, bo nietylko uobecnia nam drogą przeszłość naszą, lecz oraz daje w drzeworytach dotychczasowy komplet utworów artysty.

Drugie świetne i ozdobne rysunkami Kossaka dzieło nakładem Żupańskiego w Poznaniu wychodzące, to jest powieść Bodzantowicza: *Zawsze oni* jest już prawie na ukończeniu. Bez przechwałki i przesady, można powiedzieć, że żadna jeszcze książka polska nie wyszła z takim przepychem i elegancyą. Na noworoczny podarek nie można nic piękniejszego znaleźć nad to typograficzne cudo.

Z Petersburga spadła niespodzianka, atoli tym razem przyjemna. Wydał tam ktoś, bardzo okazale *Icones familiae Ducalis Radivilianae* (portrety książąt Radziwiłów) w liczbie 165 sztuk. Jest to nowe odbicie starych blach rytowanych podług familijnych portretów galeryi Nieświezkiej przed stu dwudziestu kilku laty, przez nadwornego rytownika H. Leybowicza. Zapewne w skutek rabunków przez jakie przechodził Nieświezki zamek, blachy dostały się do Petersburga, i teraz zostały powtórnie odbite. Za co dzięki niech będą wydawcy; gdyż pierwsza edycya tych portretów, należy dziś do wielkich ikonograficznych rzadkości. Leybowicz dość lichym był rytownikiem, lubo widocznie starał się naśladować manierę Jerem. Falka; z resztą jak się zdaje, miał on przed sobą bardzo liche oryginały.

Ksiądz Polkowski przygotowuje wspaniałą edycyę *Katedry Gnieźnieńskiej*, która pod względem dokładności historycznej stanie o wiele wyżej od przepysznie wydanej katedry krakowskiej księdza Łętowskiego.

W Warszawie Szekspir w tłómaczeniu polskiem, z illustracyami angielskiemi, wychodzi zeszytami, i już się ukazało ich kilkanaście. Sztuki tłómaczone przez S. Koźmiana i Leona Ulrycha zbyt mocno wyróżniają się od innych przekładów, aby im nie przyznać wyższości.

Zapowiedziane *Album widoków i pamiątek Wilanowa* jeszcze w tym roku zacznie wychodzić zeszytami. Rysunki zdejmowane z natury przez najlepszych artystów, na drzewie mają być wykonane przez najbieglejszych rytowników. Pałac ten, mieszczący tyle wspomnień historycznych, tyle cennych i artystycznych dzieł, otworzy swoje tajemnicze piękności dla tych, którym drogie są tak wielkie pamiątki, a którzy oddaleni nie mają sposobności oglądać ich z bliska. Wydawnictwo to ma się dokonać pod kierunkiem p. Gersona, znanego malarza.

Ilustracye Dorégo do Bajek Lafontaina mają być użyte do przekładu polskiego tych bajek. Kto jest autorem przekładu? — nie powiedziano nam; w każdym razie niepospolitej trzeba zdolności i talentu, żeby godnie zmierzyć się z bajkopisem francuskim i w przekładzie nie zatracić jego szpakami karmionej bonhomii. Czy nasi artyści nie mogliby się zdobyć na ilustracye do niezrównanych bajek Krasickiego? To przecież pilniejsze od Lafontaina.

Niedość na tem — będziemy jeszcze mieli *Album malarzy polskich*, to jest tych głównie, co przebywali lub przebywają w Monachium. Znany z świetnego talentu artysta Józef Brandt ma kierować tem wydawnictwem.

Słychać także o wydaniu ilustrowanem *Maryi* Malczewskiego, i jeżeli takowe nie będzie lepsze od tych, jakie mamy, to lepiej byłoby czekać cierpliwie na jakiego jenialnego kompozytora, na rysownika z prawdziwym talentem.

W Warszawie p. Narcyza Żmichowska zajmuje się wydaniem wszystkich dzieł Klementyny z Tańskich Hofmanowej. Również tamże zabierają się do wydania historycznych pism Karola Szajnochy.

Tylko co *Tygodnik illustrowany* ukończył druk *Dzieł Zygmunta Kaczkowskiego* w jedynastu tomach. *Kłosy* od dwóch lat blisko ukończyły ogromnych 10 tomów *Pism Korzeniowskiego*. We Lwowie i wszędzie drukuje się tomami Kraszewski; Dzierzkowskiego powieści biegną tom po tomie — teraz dobierają się do Powieści Jeża.

Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie niedawno wydała *Dzieła Zygmunta Krasińskiego* — teraz tomami wydaje kompletnego: Bohdana Zaleskiego, Mickiewicza, Słowackiego pod ogólnym tytułem *Biblioteki polskiej*, i to w warunkach bardzo dostępnych.

Ruch, jak widzimy, ogromny, i nie na jednem miejscu. Oprócz mnóstwa książek po raz pierwszy drukowanych, jakież mnóstwo wychodzi jeszcze przedruków w drugiem, trzeciem, czwartem i tak dalej wydaniu...

Cóż się zrobiło z temi dawniej drukowanemi książkami? Gdzie się podziały? gdzie znikły? Kiedy ta niegodziwa, obojętna na język i literaturę ojczystą publika nic nie kupuje, nic nie czyta. Czy czyta? nie wiem — ale że kupuje, to więcej niż pewna. Możnaby nawet przypuścić, iż są domy, które odkładają jakąś cząstkę rocznego dochodu — na książki.

Publika — dobre dziecko, zawsze da się wyzyskać — za to z wydawcami trudniejsza rada.

czyna. Chodzi więc o dobry wybór radnych, przedewszystkiem zaś burmistrza, gdyż szczególniej wybór burmistrza świadczy o godności miasta i jego mieszkańców. Chcemy być wyrazem zdrowszej części mieszkańców Bochni, która w burmistrzu pragnie widzieć męża ze wszech miar godnego, a więc katolika, nie bezwyznaniowca, poważnego, spokojnego, inteligentnego i gospodarnego.

— Wczoraj podaliśmy liczbę ofiar w skutku wybuchu dynamitu czy też nitrogliceryny w Bremerhaven, na 111; dziś *Weser Ztg* podaje liczbę ich na 170; zwolna dopiero bowiem zdołano sprawdzić, kto zginął lub jest raniony. Bardzo wiele osób ranionych umarło w ciągu dwóch dni ostatnich, między niemi pani Etmer, której cała familia zginęła. Przedsiębiorstwo Lloyda ogłasza nazwiska tylko 75 osób, które były zapisane na okręt „Mozela,“ lecz jak pisaliśmy, z pomiędzy nich, jako po większej części już będących na statku, mało osób zginęło; ci zaś zginęli, którzy stali na brzegu w pobliżu wyładowania beczułki. W wykazie podróżnych znajdujemy parę nazwisk polskich; osoby te ocalały. Są to Walewska-Gruczkowska, tudzież August i Paweł Polińscy. Pogrzeb 40 zabitych odbył się 14go b. m.; pogrzebano także szczątki ciał niewiadomych osób a nadto jeszcze 14go znajdowano także szczątki w wielkiej odległości. Okręt „O. Thyen,“ który stał na kotwicy o 2000 stóp od brzegu, doznał tak silnego wstrząśnienia, że ludzie stojący na pokładzie, podrzuceni zostali w górę.

Potwierdza się wiadomość, której zrazu nie chcieliśmy dać wiary, tak jest przerażającą, iż beczułka owa z materyałem explodującym była przez W. K. Thomasa przeznaczona istotnie na rozsadzenie okrętu na pełnem morzu. Zamierzał on jednak zabrać w Southampton na okręt wiele towarów ladajakich wysoko asekurowanych, aby dostać za nie wynagrodzenie. Zbrodniarz ten chciał sobie w nocy oderwać obwiązanie rany, teraz więc pilnują go. Wczoraj chciano mu trepanować czaszkę dla wyjęcia kuli rewolwerowej, która utkwiła w głowie, lecz operacya ta nie będzie wprzódy uskutecznioną, aż się skończy śledztwo kryminalne. Do Bremerhaven przywieziono z Drezna i trzymają pod śledztwem żonę Thomasa a w mieszkaniu jej odbyto ścisłą rewizyę.

Ponieważ na okręcie „Mozela“ odbyła się także ścisła rewizya rzeczy i pakunków, przeto w Bremerhaven niepokojąca krążyła wieść, że oprócz wybuchłej beczułki, więcej jeszcze materyału palnego znajduje się na okręcie, co jednak okazało się być mylnem.

Rzeczywiście Thomas zeznał protokolarnie, że nietylko beczułka była jego własnością, lecz nadto tak ją urządził, iż w jednej części jej umieścił zegar, któryby po tygodniu, gdy będzie w ruch puszczony, zapalił materyał palny. Początkowo chciał Thomas spalić okręt „Niemcy,“ lecz nie był jeszcze gotów, gdy okręt ten odpływał. Otóż los nieszczęśliwy nie minął okrętu, który miał wylecieć w powietrze, bo utonął. Sprawca zbrodni jest człowiekiem silnej budowy ciała; o jego stosunkach nigdzie dotąd nie znajdujemy szczegółów, bo jako stale w Ameryce zamieszkały, nie jest znany policyi saskiej. Kiedy go znaleźli lekarze w sobotę o zmierzchu zranionego w kajucie okrętu, mniemali początkowo, że ranionym jest od wybuchu, rewolwer jego bowiem dostrzeżono znacznie później. Wzięto go przeto na ląd a potrzeba było kilku ludzi, żeby go dźwigać, bo był zemdlały. Dopiero na lądzie ocucono go i odtąd jest ciągle przytomnym.

Dresdner Journal donosi dziś, że Wiliam K. Thomas jest rodem z Nowogo Jorku, żona jego pochodzi z Nowego Orleanu, ma czworo dzieci, podczas wojny amerykańskiej trudnił się kontrabandą broni, jeździł często do Europy, mieszkał czas jakiś w Lipsku, potem w Strehlen pod Drezne m. Podawał się coraz pod innym adresem i z podróży swoich robił tajemnicę.

— Starożytny złoty skarbiec rzymski wykradziony niedawno z muzeum w Bukareszcie, został znaleziony nietknięty, przez wykrycie złodzieja. Znany był już ten złodziej policyi, a że uczęszczał do uniwersytetu, zatem podejrzenie na niego padło. Odszukano go w pewnym domu, gdzie się ukrywał, czekając, aż komunikacya wstrzymana przez kilka dni w skutku śniegów, przywróconą zostanie. Zamierzał bowiem z temi kosztownemi zabytkami wyjechać.

— Jak donosi telegram z Bombaju z d. 14 b. m., w niedzielę było silne trzęsienie ziemi w Lahorze i Peszawerze, przy czem kilkanaście osób zostało zabitych.

Teatr. Dziś we czwartek dnia 16 grudnia, komedya w 3ch aktach z francuzkiego V. Sardou: *Nerwowi*. Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 15 grudnia pochmurno; termometr od + 0·4 spadł na — 3·1 R. Barometr zaczyna opadać; dnia 16 grudnia o godzinie 6ej rano stan jego był 330.88, termometru + 1·2 R. Wiatr południowo-zachodni.

— W piątek dnia 17 grudnia: Śgo Łazarza biskupa.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiązacz.

Wrocławska *Schlesische Landwirthschaftliche Zeitung* N. 93 donosi o pożytecznym w rolnictwie wynalazku p. Józefa Przygodzkiego inżyniera kolei Karola Ludwika w Krakowie. Jest to wiązacz do zboża, dający się zastosować do każdej żniwiarki, a którym odbywane próby pod Świdnicą wydały świetny rezultat. Narząd ten zastosowany do żniwiarki systemu Wooda, wymaga obsługi jednego człowieka, a ujęcie, podniesienie, ściśnięcie i związanie jednego snopa trwało zaledwie 5 sekund. Próby odbywane z siłomierzem okazały, że siła pociągowa przy żniwiarce bardzo mało obciążoną została. Powyższe czasopismo zapowiada wielką przyszłość temu wynalazkowi i przyznaje, że jedno z najtrudniejszych zadań na polu wynalazków w dziedzinie machin rolniczych zostało rozwiązanem. P. E. Januscheck, nabył od p. Przygodzkiego przywilej wyłączności wiązacza na państwo niemieckie, a wynalazca poczynił odpowiednie kroki o patenta na Austryę, Węgry, Anglię, Francyę, Rosyę i Stany Zjednoczone Ameryki.

NADESŁANE.

Na założenie bursy dla synów nauczycieli złożyli w dalszym ciągu:

Wielebne duchowieństwo dekanatu Wadowickiego: X. Jurkowski dziekan w Andrychowie 1 złr. 15 cent., X. Bobczyński w Rzekach, X. Kurzyniec i X. Mastelski w Wieprzu, X Woźniak w Radoczy, X. Gołda w Palczowicach, X. Michalski w Spytkowicach, X. Biedrończyk w Ryczowie, X. Fifański w Tłuczani, X. Wątorski w Barwałdzie, X. Andrusikiewicz w Stryszowie, X. Góralik w Kleczy i X. Bocheński w Wadowicach po 50 c.; X. Reklewski w Frydrychowicach 40 cent.; X. Bułakiewicz z Witanowic 30 c.; X. Kudasik w Wadowicach 25 c.; X. Żychowicz, X. Adamus i X. Cygankiewicz w Andrychowie po 20 c. N. N. z Krakowa 500 złr.; za pośrednictwem p. Chmury dyr. szkoły w Ropczycach: X. M. Dutka kan. w Witkowicach 3 złr.; X. Fr. Gliński, X. Grabowski, W. Baczyński sędzia pow., J. Seidl poborca, M. Zwoliński inspektor skarb., A. Dunikowski adj., M. Czechowski ajent Tow. ubesp. i St. Chrząstowska naucz. w Ropczycach po 1 złr.; Ant. Deisenberg, sekr. Rady pow., Aug. Siekierski burmistrz, J. Fux oficyał, A. Sobolewski prow. apt., M. Żymirski apt., Ed. Trojnarski prakt. urzędu podat., J. Smulowicz, K. Grötschel kom. katastralny, J. Służewski przew. Rady m. w Ropczycach po 50 c, Flor. Żydek i Józef Fakady żandarmi w Ropczycach po 30 cent.; Wł. Łabudziński i L. Mogilnicki kancel. po 25 c. Al. Siekierski ob. w Ropczycach 20 cent. Razem 16 złr. 80 c.

W wczorajszym wykazie zaszła pomyłka drukarska, albowiem X. Jan Morongfi z Trzemeśni i X. Jan Relowski z Raciechowic złożyli na bursę po 50 cent. a nie po 20 c.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 14 grudnia. Jak donosi *La Presse*, przywódzcy legitymistów Larochette i Lorgeril tudzież wspólnicy ich przyrzekli, iż głosować będą z lewicą za zniesieniem stanu oblężenia, jak wniosek Grévy opiewa. *Liberté* mniema, że Audiffret marzy o prezydencyi senatu i dla tego wzbrania się podjąć się utworzenia gabinetu, jak tego życzy sobie lewica.

Paryż 14 grudnia. Jak donosi ajencya Havasa, sądzą, że wybory do senatu ukończone będą we czwartek. Lewica jest panią sytuacyi zupełnie. Kwestya zniesienia stanu oblężenia przyjdzie na stół Izby w końcu tego tygodnia. Buffet użyje, jak sądzą, tej sposobności, aby wypowiedzieć zdanie swoje o ostatnich zajściach parlamentarnych. Da on do zrozumienia, że Zgromadzenie narodowe w przeddzień rozwiązania swego nie może uważać się za zdolne udzielić wotum zaufania albo nieufności. Zadanie bowiem jego jest skończone. Tylko nowe Izby będą kompetentnemi sędziami zachowania się rządu. Jeśliby wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu ministeryum miało się podać do dymisyi, wtedy nastąpi po niem ministeryum pozaparlamentarne, któreby prowadziło dalej wybory. Zachowanie się Larochetta i innych osobistych przyjaciół hr. Chamborda wywołało powszechną niechęć w partyi konserwatywnej. *Le Monde* powiada, że im bliżej rozbiera się postępek Larochetta, tem więcej wzmaga się oburzenie z tego powodu. *Monitor* pisze: Buffet pozostanie na posadzie swojej. Gdyby jednak ustąpił, wtedy marszałek-prezydent zamianuje gabinet z poza parlamentu. *L'Union*, organ hr. Chamborda, wypiera się Larochetta i mniema, że manewr jego parlamentarny jest co najmniej, nierozważny, a hr. Chambord zupełnie mu jest obcy. Tenże dziennik zaprzecza, aby hr. Chambord powinszował deputowanym Larochette i Franclieu. Zebranie skrajnej prawicy uchwaliło rezolucyę naganiającą krok Larochetta i innych sprzymierzonych z lewicą deputowanych.

Paryż 14 grudnia. Na radzie ministrów odbytej wczoraj pod przewodem Mac Mahona, rozbierano pytanie: czy wynik wyboru senatorów wymaga usunięcia się gabinetu. Leon Say i liberalna część ministrów są tego zdania, że pomimo trudnego położenia, w jakiem znajduje się gabinet, należy czekać jeszcze na rozstrzygnięcie kilku ważniejszych kwestyj, jak ustawy drukowej i zniesienia stanu oblężenia, zanim wypadnie myśleć o zmianach w gabinecie. Natomiast Buffet i Dufaure wyrazili się w tym duchu, że należy rychło postawić pytanie względem wotum zaufania. W otoczeniu Mac Mahona panuje przekonanie, że niepodobna przedsiębrać wyborów do rad departamentowych z ministerstwem tak niezgodnem i zdyskredytowanem, jak obecne; dla tego prowadzą się już rokowania z niektórymi znakomitymi członkami lewego środka. Równocześnie przebija także myśl powołania ministerstwa pozaparlamentarnego, co Mac Mahonowi byłoby milszem. Zapewniają, że osoby stojące blisko Mac Mahona zasięgały już w tej mierze zdania Audiffreta, Renaulta, Corne, i Waddingtona.

Paryż 15 grudnia. Słychać, że Larochette złożył przewodnictwo skrajnej prawicy. Prezydent Mac Mahon ofiarował tekę spraw wewnętrznych Fourtou, który jednak nie przyjął jej. Minister skarbu Leon Say oświadczył, że choćby Buffet nie złożył swej teki, on obstawać będzie przy wyjściu z gabinetu.

Wersal 14 grudnia wieczór. Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego wybrany został tylko Fourcaud z lewicy 344 głosami senatorem. Inni kandydaci lewicy otrzymali 330 do 337 głosów. Liczba głosujących była dziś mniejszą.

Bruksella 14 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych interpelował Tesch ministra sprawiedliwości z powodu zawieszenia przez prezesa trybunału w Mons jednego woźnego, który wziął ślub cywilny. Interpelant pyta, czy to prawda. Minister odpowiedział, że fakt jest prawdziwy, i dla tego naczelny prokurator zamierzył pociągnąć prezesa trybunału do odpowiedzialności. Poczem Tesch podziękował ministrowi i zrzekł się słowa.

Madryt 14 grudnia. Dziennik *Chronista* donosi, że naczelna Rada sanitarna postanowiła przyjąć system kwarantany, uznany przez wiedeńską międzynarodową konwencyę sanitarną. Ścisła kwarantana ograniczoną będzie do tygodnia. Hiszpania zezwala na reprezentowanie się w komisyi międzynarodowej i zgodnie z wnioskami postawionemi w Wiedniu płacić będzie 10,784 franków.

Belgrad 15 grudnia. Przygotowany przez rząd projekt taryfy cłowej w duchu ceł opiekuńczych, nie otrzymał sankcyi księcia i musiał być cofniętym.

Madras 14 grudnia. Książę Walii przybył tu wczoraj i przyjmowany był świetnie przez wielu książąt indyjskich, tudzież liczny tłum ludu. Na cześć królewicza danym był obiad, na którym także znajdował się gubernator z Pondichery (posiadłość francuska).

Rio Janeiro 13 grudnia. Brazylia przystąpiła do umowy telegraficznej petersburskiej.

Podczas onegdajszego posiedzenia Izby deputowanych odbyła się narada między rządem a prezesem Izby i przewodniczącymi klubów, względem stanowczego rozdziału pracy parlamentarnej wobec zbliżających się świąt. *Polit. Corresp.* uzupełnia w skutek tego dotychczasowe w tej mierze wiadomości o tyle, że przed świętami nie nastąpi formalne odroczenie Rady państwa, lecz tylko prezes zastrzeże sobie wolność zwołania następnego posiedzenia w drodze piśmiennej, które prawdopodobnie odbędzie się 10 stycznia, jeżeli między Izbą panów a Izbą deputowanych nie zajdzie jaka różnica w uchwałach budżetu. Gdyby zaś ostatnia różnica taka się pokazała, natenczas musiałoby się odbyć posiedzenie między świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem.

Rzeczony organ półurzędowy stawia także dalszy program co do sejmów i delegacyj wspólnych. Mianowicie Rada państwa ma być odroczoną w końcu lutego 1876 r. i zbierze się dopiero 1 września t. r.; w czasie tym wakacyjnym dla parlamentu austryackiego odbędzie się sesya sejmów krajowych między początkiem marca a Wielkanocą, między Wielkanocą zaś a Zielonemi świętami obradować będą delegacye wspólne w Peszcie.

Izba deputowanych załatwiła wczoraj budżet ministerstwa skarbu do końca i rozpoczęła obrady nad budżetem ministerstwa handlu.

Parlament niemiecki rozpoczął d. 14 b. m. rozprawy szczegółowe nad temi paragrafami noweli karnej, których po rozprawach ogólnych nie odesłano do komisyi. Mimo że wzięcie ich pod obrady szczegółowe zaraz w pełnej Izbie, bez wstępnych obrad komisyjnych, miało być dobrą wróżbą co do ich przyjęcia, tudzież mimo polemiki zjadliwej i pełnej dla national-liberałów pogróżek organów ministeryalnych, większość parlamentu sprawia straszliwe spustoszenie w szeregach paragrafów. Przedyskutowano razem 16 paragrafów, z których uchwalono tylko 7, i to mniej ważnych. Pomiędzy odrzuconemi znajdują się dwa donioślejsze: ściganie niekrajowców, którzy za granicą dopuszczą się zbrodni stanu przeciw Rzeszy Niemieckiej lub któremu z poszczególnych państw niemieckich lub fałszerstwa pieniędzy; tudzież ściganie krajowców i niekrajowców, którzy za granicą dopuszczą się przeciw osobom pochodzenia niemieckiego czynów karygodnych wedle niemieckiego kodeksu karnego. Paragrafów tych bronił osobiście ks. Bismark, dowodząc wielkiego ich znaczenia politycznego Z pomiędzy uchwalonych zaś trzy najważniejsze odnoszą się do oporu przeciw urzędnikom wykonawczym (policyantom, egzekutorom, leśniczym i t. p.), który to występek surowiej niż dotychczas ma być karany. Za paragrafami temi również przemawiał sam kanclerz; uchwalono je przecież nieznaczną tylko większością, bo 144 głosami przeciw 137, i to jeszcze z poprawką dopuszczającą łagodzące okoliczności. Paragraf tak zwany Duchesnowy (co do którego sprostować nam należy dawniejsze doniesienie o tyle, że nie odesłano go do komisyi), nie był jeszcze przedmiotem obrad. Co się tyczy znajdujących się w komisyi paragrafów, encyklikowego i Arnimowego, parlament zgodzi się prawdopodobnie tylko na ten ostatni, w czem nic nie zmieni świeże wystąpienie hr. Arnima, który w oświadczeniu przesłanem do *Vossische Ztg* z Florencyi, stara się odeprzeć zarzut uczyniony mu przez kanclerza wśród ogólnych nad nowelą karną rozpraw, jakoby był dopuścił się nieprawdy w sprawozdaniach swych poselskich i napiętnowanego złą wolą nieposłuszeństwa względem ministerstwa spraw zagranicznych. Są widoki, że dwa te paragrafy dostaną się na stół w pełnej Izbie na tej jeszcze sesyi, gdyż parlament zbierze się na krótki czas jeszcze po Nowym roku.

Od niejakiego czasu nosi się rząd berliński z zamysłem, którego znaczenie główne należy wprawdzie do dziedziny ekonomicznej, który jednak i politycznego znaczenia nie jest pozbawiony. Chodzi o nabycie wszystkich w Niemczech kolei żelaznych na rzecz skarbu cesarstwa. Po długim namyśle tak Cesarz jak kanclerz, jak i minister finansów, zgodzili się w zasadzie na projekt taki. Politycznie jest on ważny o tyle, że przebija się w nim na nowo idea centralistyczna. Rządy poszczególnych państw niemieckich pozbędą się jednego kłopotu więcej, ale to kosztem zakresu swej kompetencyi.

W drugim artykule wstępnym mówimy dziś o charakterze wyborów senackich we Francyi i następstwach koalicyi parlamentarnej, w której nie tyle interes kraju, co interes stronnictw stanowi o rzeczy. Pierwszym skutkiem wyboru senatorów dożywotnich będzie zapewne upadek gabinetu, lubo Buffet ociąga się z tym krokiem. Skoroby zaś republikanie przyszli do władzy, cała machina rządowa uległaby radykalnej zmianie. Jakie byłoby wówczas stanowisko Mac Mahona? Uważają je też radykalni za złe chwilowe i przemienne — do listopada 1878. Trzeba zdaniem ich przez tę parę lat przygotować się do objęcia spuścizny.

Doszedł nas wczoraj w streszczeniu telegraficznem nowy firman sułtański, ogłoszony d. 14 b. m. a zwiastujący reformy administracyjne, sądowe, fiskalne, militarne, które mają być zaprowadzone w państwie Ottomańskiem. Nie czekając na decyzyę trzech mocarstw, Sułtan *proprio motu* wydaje postanowienia, które zapewne dalej sięgają od reform mających być przez trzy dwory zaleconemi. Zostawiając sobie do jutra ocenienie tego aktu, który nie tylko ważnym jest co do rzeczy samej pod względem przedmiotowym, ale zarazem pod względem formalnym, iż z góry niweczy inicyatywę trzech mocarstw, podajemy tu z kolei postanowienia tego aktu, niedość wybitnie wyrażone w depeszy wczorajszej.

Część firmanu tycząca się organizacyi sądowej, obejmuje trybunał państwa *(haute cour de justice)*, sąd kasacyjny, sądy apelacyjne i sądy pierwszej instancyi, zgodnie z doniesieniem telegraficznem dawniejszem, które mówiło już o reformie sądów. Dalej powiada firman, że mieszkańcy sami mianują sędziów i wybierają tak muzułmańskich jak chrześciańskich członków sądów, tudzież prowincyonalnych rad administracyjnych. Procesa między wyznawcami różnych wiar mają być rozstrzygane przez zwykłe sądy cywilne, a nikt bez wyroku sądowego niemoże być w areszcie trzymanym, jak wreszcie złe obchodzenie się z więźniami nie będzie cierpianem.

Co do postanowień fiskalnych firmanu, powiada on, że rozkład podatków będzie sprawiedliwy a przeciążeni podatkami kontrybuenci doznają wielu ulg, a mianowicie oprócz zniesienia niedawno zaprowadzonej ćwierci podatku dziesięcinowego, poczynione będą kroki dla zapobieżenia nadużyciom i samowoli przy poborze dziesięciny zdarzającym się, co zresztą jak wiadomo, należało do głównych skarg chrześcian i podało im broń w rękę. Usunięci przeto będą dzierżawcy dziesięciny i udział policyi w poborze podatków; sami mieszkańcy wszystkich wyznań wybierać będą poborców podatkowych. Wolno odtąd będzie wszystkim poddanym tureckim nabywać ziemię i rząd szanować będzie prawo własności, a nadto zapowiada firman księgi hipoteczne, które nazywa archiwami praw własności. Firman zatwierdza zniesienie pańszczyzny, reformę udziału ludności w budowlach publicznych, aby ten nie był nadal uciążliwym; zapowiada wybór straży bezpieczeństwa z łona mieszkańców wsi, przypuszczenie wszystkich bez różnicy wyznania do każdego urzędu.

Minister handlu ma wysłuchać rady kompetentnych ludzi w celu podźwignienia handlu, przemysłu i rolnictwa. Firman zatwierdza władzę zwierzchników kościelnych, tak patryarchów, jak innych naczelników wyznań, zapewniając im juryzdykcyę kościelną i prawo wykonywania obrządków swojej religii, oraz ułatwienia pod względem wznoszenia kościołów i szkół.

Poddani tureccy nie muzułmanie płacić będą taksę uwalniającą ich od służby wojskowej od 20 lat do 40, a taksa ta będzie zastosowaną do możności i majątku osobistego. Sami kontrybuenci wnosić będą taksę wojskową, a niezdolni do służby wolni będą od taksy. Taksa uwalniająca zniża się dla muzułmanów z 100 na 50 lirów tureckich. Wszyscy niemuzułmańscy poddani Porty mogą nabywać ziemię; przepisy testamentów niemuzułmańskich będą szanowane, a tylko w razie skargi zaniesionej na opiekunów albo wykonawców ostatniej woli, władze wdadzą się.

Wszyscy zarówno, wielcy i mali, muszą jednakowo szanować ustawy i każdemu służy prawo bez przeszkody zanoszenia usprawiedliwionych życzeń i skarg przed Portę. Każde naruszenie tego firmanu ma być surowo karanem. Atrybucye gubernatorów i innych urzędników będą ściśle określone. Powyższe prawa i swobody będą udziałem każdego, kto dochowa wierności Porcie; w przeciwnym razie utraci on te prawa. Wielki wezyr ma się zająć wykonaniem tego firmanu i reform w nim wskazanych, a osobna komisya dopilnuje wykonania ustaw.

Taka jest treść nowej konstytucyi tureckiej, bo charakter ten należy się firmanowi. Z układu jego poznać, że nie wyszedł on z pod pióra europejskiego; wskazuje to już samo pomieszanie rozmaitych władz i brak ścisłości w definicyi. Ale jedno przebija wyraźnie t. j. idea samorządu schodząca do najdalszych granic administracyjnych. Wpływ chyba angielski przebija w tym akcie, nie zaś francuski, co już poznać z niejakich urządzeń firmanem przepisanych.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Berlin 15 grudnia. *Provinzial Correspondenz* przytacza toasty Cesarza Aleksandra i dodaje, że słowa te ocenione wszędzie będą należycie w całéj wysokiéj ważności swojéj, tem więcéj, że polityka trzech Cesarzów, do któréj przystąpiły potężne państwa, dowodzi całéj siły ogromnéj dla rozwiązania faktycznie wielkich kwestyj.

Wersal 16 grudnia. Zgromadzenie narodowe wybrało 18 senatorów z listy lewicy, między którymi 15tu z lewicy a 3 ultralegitymistów. Z listy prawicy nikt nie został wybrany. Wniosek prawicy względem unieważnienia wyborów, odrzucony został 334 głosami przeciw 321.

Harwich 15 grudnia. Wyrok sądu przysięgłych w sprawie parowca „Niemcy“ orzeka, że kapitan Brinkenstein z powodu burzy zmylił się wprawdzie w rachubach swoich i nie wiedział, gdzie się znajduje, wszelako nie można mu zarzucać karygodnego niedbalstwa. Przysięgli wyrazili ubolewanie swoje, że nie miano na okręcie najlepszego narządu do obliczenia drogi przebytéj, oraz najlepszych urządzeń do spuszczania łodzi, i że nie było na okręcie doświadczonego sternika znającego morze Północne. Kapitan i załoga okrętowa parowca holowniczego „Liverpool“ zasługują na powszechną pochwałę.

Washington 15 grudnia. Izba reprezentantów uchwaliła 232 głosami przeciw 18 rezolucyę wystósowaną przeciw trzeciemu wyborowi Granta na prezydenta.

Kursa. Wiedeń. 16 grudnia, godz. 2 m. 26 po poł. Renta papierowa 69·35 — Renta srebrna 73·90 — Losy z r. 1860 111·80 — Akcye Banku Narod. 922. — Akcye kredytowe 204·80 — Londyn 113·45. — Srebro 106·—. — Napoleony 9.09.— Lombardy —·—— Losy z r. 1864 —·—— Akcye kolei Karola Ludwika —·—. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—— Akcye kolei węg. północ. wschod. —·—. — Akcye kolei węg.-wschod. —·— Losy tureckie —·—. — Obligacye indemn. galicyjskie. —·—. — Losy premiowe węgierskie —·— — Akcye kolei Koszycko-Bogum. —·—. — Akcye kolei półn. zach. austr. —·—. — Akcye franko-węgier. —·—. — Akcye franko-austr. —·—. — Tal. —·— Ruble —.—.

Usposobienie giełdy: —.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: *lokalny: osobowy: pośpieszny: mieszany:*
Kraków odjazd: 6.44 rano 10.52 rano 9.24 wiecz. 10.38 wiecz.
Lwów przyjazd: 8.5 wiecz. 9.45 wiecz. 5.50 rano 10.55 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.49 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.28 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z *Wieliczki*.
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Kraków odjazd: 6.7 rano 7.52 rano 10.13 rano 3.27 pop.
Wiedeń przyjazd: 6.56 wiecz. 4.41 wiecz. 3.35 rano 4.51 rano.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. 27 po południu, trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg posp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. 22 idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 m. 27 po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie posp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Ze Lwowa: *osobowy: lokalny: mieszany: pośpieszny:*
Lwów odjazd: 5 rano 6.35 rano 5.5 wiecz. 11.25 wiecz.
Kraków przyjazd: 2.47 pop. 8.3 wiecz. 5.23 rano 7.17 rano.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 5.34 po poł.
Kraków przyjazd: 6.9 po poł.

Z Niepołomic: *do Wieliczki* we wtorek, środę i sobotę!
Niepołomice odjazd: o godz. 3 min. 9 po południu.
Wieliczka przyjazd: o godz. 4 min. 4 po południu.

Z Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Wiedeń odjazd: 7.46 rano 10.31 rano 4.46 wiecz. 8.16 wiecz.
Kraków przyjazd: 9.48 wiecz. 8.52 wiec. 11.22 przedp. 10.12 rano.

Z Prus: o g. 3 m. 26 po poł. i o godz. 6 m. 7 wiecz. mieszany.

Z Warszawy: 10.12 rano osobowy; 6.7 wiecz. mieszany.

☞ Godziny przybycia i odjazdu pociągów obliczone według średniego czasu miejscowego.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).

Kraków 16 Grudnia.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 49	1 51
Rubel srebr. obrączkowy . . „ 1 „	1 60	1 68
Talar pruski . . . . „ 1 „	1 67½	1 69½
Mark niemiecki . . . . . . „ 1 „	0 55½	0 56½
Dukat holenderski ważny . . „ 1 „	5 26	5 35
Dukat austryacki „ . . . „ 1 „	5 30	5 38
Napoleondor „ . . . „ 1 „	9 08	9 18
Półimperyał „ . . . „ 1 „	9 20	9 35
20-to markówka niem. ważna . „ 1 „	11 25	11 35
Srebro austryackie (za 1 złr.)	1 05	1 07
Kupony austr. srebr. płatne . . na 100 zł.	104 —	— —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	92 —	— —
Oblig. indemn. gal. . . („ „ „)	86 —	87 50
4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	79 50	81 —
5% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	85 75	87 25
6% list. hip. bn. hip. we Lwowie („ „ „)	90 50	92 —
6% list. dł. g. z. wło. we Lwowie („ „ „)	99 50	100 75
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	91 50	92 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	99 50	100 —
Prioritety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)	82 —	86 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	95 —	96 50
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	95 —	96 50
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	93 —	94 50
4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	82 —	83 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	205 —	208 —
„ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200	137 50	140 50
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200	242 —	246 —
„ banku dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.	60 —	64 —

(Listy zastawne i obligi: Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdodziennie w miarę terminu płatności. Listy król. Pol.: ruble i kop. Akcye: z kuponem bieżącym.)

Losy krajowe.

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa . .	14 50	16 —
Losy m. Stanisławowa .	14 50	16 —

Wiedeń 14 Grudnia.

	płacą	żądają
5% zjed. dług pańs. bank.	69 35	69 45
5 „ „ „ „ srebr.	73 65	73 75
„ Oblig. ind. niż. Austr.	99 50	— —
„ „ „ czeskie	101 —	— —
„ „ „ węgierskie	80 25	80 75
„ „ „ galicyjskie	86 25	86 75
„ „ „ bukowińskie	84 —	84 75
„ „ „ siedmiogr.	79 60	80 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	101 25	101 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy . .	96 45	96 60
4 „ galicyjskie	79 50	— —
5 „ „	86 25	— —
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	100 —	100 50
5 „ węgierskie listy . . .	85 50	85 75
5 „ zakł. kredyt. austr. .	100 —	100 50
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach .	89 75	90 25
5 „ Domen. państ. 120 złr.	129 50	130 —
6 „ Banku gal. hipot. . .	91 —	91 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839 .	242 —	244 —
„ „ „ 1854 .	106 25	106 50
„ „ „ 1860 .	111 80	112 20
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860 . . .	117 50	118 —
Losy pożyczki z r. 1864 .	132 50	133 —
„ prem. pożyczki węg.	78 —	78 25
„ Comorente	21 50	22 —
„ Kredytowe	167 —	167 25
„ żeglugi parowej na Dunaju	93 50	94 —
Losy księcia Salm . . .	38 50	39 50
„ „ Palfy . . .	27 50	27 75
„ „ Klary . . .	29 —	29 50
„ hr. St. Genois . . .	29 50	30 50
„ miasta Budy . . .	26 50	27 50
„ księcia Windischgraetz	21 —	22 —
„ hr. Waldstein . . .	22 50	23 50
„ hr. Keglevich . . .	14 —	14 50
„ Rudolfa	13 60	14 —
„ tureckie 400 frank. .	30 75	31 25
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. . .	923 —	925 —
Zakładu kredytowego . .	210 50	210 70
Żeglugi parow. na Dunaju	343 —	345 —
Kolei północ. Ferdynanda .	1788	1792
„ rządowej fr. a. . .	299 —	300 —
„ zachod. c. Elżbiety .	171 75	172 25
„ Południowej	109 —	109 50
„ Galicyjskiej	206 —	206 50
„ Czerniowieckiej . . .	138 75	139 25
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. półn.-wschod. .	117 —	117 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	129 —	130 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	125 —	125 50
„ Koszycko-Bogumił. .	125 —	125 50
„ Siedmiogrodzkiej .	— —	— —
„ Cisańskiej	193 50	194 —
„ wschodnio-węgierskiej	42 50	43 —
„ austryack. półn.-zach.	146 —	146 50
„ Franciszka Józefa .	161 50	162 —
Banku anglo-austryackiego	98 75	99 —
Zakładu Kredytowego węg.	205 25	205 75
Banku franko-austryackiego	30 50	31 —
„ franko-węgierskiego .	31 —	32 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie . . .	— —	— —
Banku wiedeńskiego dla obrotu płodów	49 50	50 50
„ galicyjsk. hipotecznego	241 —	— —
„ dla obrotu ogólnego .	77 50	78 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej . .	20 75	21 —
„ Koszycko-Bogumińskiej	76 —	76 50
„ państwowa St. 500 fr.	142 50	— —
Emissya z r. 1867 .	138 —	139 50
„ południowa St. 500 fr.	106 10	106 30
Bony 1875—1876 6%	224 —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	100 —	100 50
„ „ 100 złr. w. a.	95 50	— —
„ „ w srbr. 5%	102 50	102 75
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	— —	— —
5% w srebrze . .	94 —	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100 .	98 50	— —
Emissya II. . . .	97 25	97 75
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	79 80	80 10
Emissya z r. 1867 .	81 50	— —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	70 50	71 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	84 75	85 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	— —	84 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę . .	5 37	5 38
„ „ obrączkowy .	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	9 12	9 13
Fryderyki	— —	— —
Luidory (niemieckie) . . .	— —	— —
Suweryny angielskie . . .	11 37	11 44
Imperyały rosyjskie . . .	— —	— —
Srebro	106 —	106 50
Srebro, kupony	— —	— —
Talary związkowe . . .	— —	— —
Pruskie bilety kasowe . .	1 68"	1 68"

Lwów 15 grudnia.

	płacą	żądają
Dukat holenderski . . .	5 17	5 29
„ cesarski	5 27	5 36
Półimperyał rosyjski . . .	9 06	9 15
Rubel srebrny rosyjski . .	1 58	1 68
„ papierowy	1 50	1 51
Talar pruski	1 68	1 69
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	85 65	86 40
„ „ „ „ „ 4%	79 75	81 —
„ „ Banku hipoteczn.	91 —	91 80
Obligi indemn. bez kuponów	86 —	86 75
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	205 50	207 50
„ „ lwowsko-czern.	138 —	140 —
„ banku hipoteczn. gal.	243 50	246 —

Warszawa 14 grud.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
Listy zastawne 1 seryi . .	96 05	96 35
„ „ 2 „ . . .	— —	— —
„ „ kupon . . .	1 91½	— —
„ „ nowe . . .	93 55	93 85
„ „ kupon . . .	2 38⅜	— —
„ likwidacyjne . . .	82 20	82 50
„ kupon . . .	0 14¼	— —
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	88 —
„ „ bydgoska	— —	75 —
„ „ terespolsk	117 50	118 50
„ „ łódzka	100 50	101 50

Bióro informacyjne i komisowe
Kazimierza Buckiego
w Białej pod Bielskiem

umieszcza każdego czasu buchhalterow, subjektów do handlów korzennych i bławatnych, praktykantów, oficyalistów prywatnych, guwernantki, bony, pokojówki, gospodynie i kucharki; jakoteż robotników fabrycznych, służących, parobków, stangretów i t. d. Może być także polecony człowiek doświadczony w urządzaniu fabryki octu, jakich już wiele ze znaczną dla posiadaczy korzyścią założył.

Pośredniczy w sprzedaży realności i domów, drzewa,, zboża, węgli, wełny, sukna, sprzętów, ruchomości i t. d. Punktualność, pośpiech i rzetelność w każdym razie. (2989)

Zastępcy.

Pewien wielki bardzo dobrze znany francuski **handel win, napojów spirytusowych i likierów poszukuje** dla sprzedaży swych towarów

zdolnego ajenta.

Zapewnia szczególne warunki.

Należy pisać opłatnie do pana **J. Duprat,** 25 Rue de la Crèche **w Bordeaux.** (3052-1-2)

Towary gumowe
wszelkiego rodzaju
rozsyła za zaliczką (2200-24-)
J. N. Schmeidler, fabryka gumy w Wiedniu Neubau, Stiftgasse Nr. 19.

Daniel Grüner

liczący lat 25, wyznania mojżeszowego, bez zatrudnienia, kawaler, cierpiący trochę na umyśle, **wyszedł przed 3 tygodniami z mieszkania i do tego czasu nie wrócił ani też niewiadomo, w którą stronę się udał.** Jest wzrostu średniego, oczy i włosy (pejsy) ma czarne, sukienne ubranie miał na sobie, zwykłe, długie, (jupicę) i wysoki kapelusz (cylinder). Ktoby wiedział o jego obecnym pobycie lub mógł przynajmniej wskazać jakiekolwiek poszlaki, za pomocą których możnaby go wyszukać, zechce o tem bezzwłocznie donieść, w danym razie za wynagrodzeniem stroskanemu ojcu Abrahamowi Leibowi Grünerowi w Krakowie na Kazimierzu ulica Wielicka Nr. 25. Ponieważ prawdopodobnie Daniel Grüner po wsiach błąkać się może, przeto zwraca się uwagę na to ogłoszenie tak c. k. Posterunków żandarmeryi jakoteż świetnych urzędów gminnych, aby go w danym razie do Krakowa dostawić zechcieli. (2995-2-2)

Przed naśladowaniem ostrzega się!

Kokowe Wyroby

oddawna uznane, leczą szybko i pewnie choroby **przyrządów oddechowych** (pigułki Nr. 1) **przyrządów trawienia** (pig. Nr. II. i wino) **słabości ustroju nerwowego i osłabienia** (pig. Nr. III. i kokowy spirytus) pudełko lub flaszeczkę po 2 złr. w. a.— Pouczającą rozprawę można dostać darmo i opłatnie przez **Mohren-Apotheke, Mainz,** i przez jéj składy w **Wiedniu** Ed. Haubner, Engelapotheke Hof 6; w **Pradze** Jos. Fürst apt.; w **Peszcie** J. v. Török, główny skład dla Węgier; w **Bernie** Fr. Schönaich aptek. (2180-34-46)

Wm. Knaust, w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgas. 15, gegenüber dem k. k. Augarten.

Z zaręczeniem.



Założone 1833.

Sikawki ognio. wszelkiego rodzaju, ogrod., pompy ogrod., hydrophory czyli ciągacze wody, pompy centryfugalne, bud. stud. pompy do wina, piwa, węże, wiadra konop. skurz. kaucz., rysz. str. ogn. Ilustr. cen. darmo. (1677-35-)

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**

Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza.

W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra *Chable,* — w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego* i w aptece p. *W. Redyka.* (2469-44-48)

Dentysta z Wiednia
Magister Adolf Lehrer
mieszka przy ul. Grodzkiej pod Nr. 58 w Krakowie.

W zakładzie swoim wyrabia najlepsze **sztuczne zęby, całe szczęki** i takowe **bez bólu** osadza.

Każdy **BÓL ZĘBÓW** zostaje uśmierzonym.

Ordynuje wyłącznie w chorobach ust od godz. 9 zrana do 5 po południu. (2830-9)

Dom bankowy i komisowy
S. Deiches & Co.
w Wiedniu, Wipplingerstrasse 43,

poleca się do zakupna i sprzedaży wszelkich krajowych i zagranicznych papierów państwowych i przemysłowych i przyjmuje już teraz w dniu **1 Stycznia 1876 r.** płatne kupony w miejsce zapłaty. (3024-2-3)

Dr. Schwaigera
Wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe osłabienie męzkie w przeciągu 4 tygodni, wszelkie inne choroby płciowe, tak męzkie jak kobiece w najkrótszym czasie. Flakon po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą, za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką wprost przez (2194-17-36)

Dra Schwaigera
w Wiedniu, VII, Schottenfeldgasse 60.
Uprasza o dokładne podanie adresu.

Marynaty, fabryka octu
J. H. G. Walkhoff,
Hamburg, Rothenburgsort.

J. H. G. WALKHOFF HAMBURG 18 75/76 SCHUTZ MARKE 10 ZOLL GATTUNG FÜR Ia QUALITÄT

Szczególność. Marynowane śledzie (rosyjskie sardynki) premiowany produkt, za najlepszy uznany. — Składy we wszystkich renomowanych handlach korzennych i delikatesów. (2165-9-13)

HAMBURG GATTUNG FÜR II QUALITÄT

LECZENIE CHORÓB PIERSIOWYCH

we wszelkim stopniu **suchót gardlanych** i wogólności wszelkich **słabości piersi i gardła** przez użycie:

SILPHIUM CYRENAICUM

wypróbowane przez Dra LAVAL w szpitalach wojskowych i cywilnych w Paryżu i w głównych miastach Francyi. SILPHIUM przygotowuje się w tynkturze, w granułkach i w proszku.

W Paryżu w aptekach PP. Derode i Deffès, 2, rue Drouot. — W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; we Lwowie w aptece P. Mikolascha. (2579 9-24)

Całkowite urządzenia uprzywilejowanych zakładów do wyrobienia materyału drewnianego na papier, pap z drzewa i materyału słomianego.

Wszystkim interesowanym polecamy nasze obecnie prawie we wszystkich państwach europejskich uprzywilejowane zakłady do wyrabiania materyału drewnianego i słomianego na papier, które przy użyciu nadzwyczaj małéj siły i znacznego oszczędzenia robotników co do działalności wszystkie dotychczas znane systemata znacznie przewyższają. Szczególniej w okolicach, gdzie słoma w tak wielkich ilościach prawie bez wartości się znajduje, podaje zużytkowanie słomy na materyał papierowy nadzwyczajne korzyści. Prosimy tego materyału słomianego, który co się tyczy dobroci równa się przynajmniej materyałowi papierowemu wyrabianemu z najlepszych czystych gałganów, nie brać zarówno z materyałem słomianym znachodzącym się często w handlu pod tą nazwą i wydającym również nieczysty, jak nietrwały tak zwany papier słomiany. Zarazem polecamy nasze machiny parowe najnowszej konstrukcyi. Kosztorysami, szczegółowemi opisami i obliczeniami zysków chętnie służymy. (H. 35500a)

Odlewarnia żelaza i fabryka machin,
Goetjes & Schulze
w Budziszynie (Bautzen) w Saksonii.
(2855-2-10)

Pierwsza nagroda 2 złote medale. | **Nagrodą odznaczone** przez c. k. rząd wyłącz. uprzywilow. wielokrotnie wypróbowane, jedynie i wyłącz. za dobre uznane | Pierwsza nagroda 3 wielkie srebrne medale.

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

które z powodu niezrównanéj doskonałości, jakoteż w uznaniu wybornéj własności i tanich cen przez sędziów wystaw przemysłowych wszystkich narodów *1 złotym* i *3 wielkiemi srebrnemi medalami* odznaczone zostały. Prócz tego uznał *Jego Ces. Mość Cesarz Aleksander rosyjski za stosowne, odznaczyć mnie ces. ros. złotym medalem zasługi do noszenia przy orderze Ś. Stanisława.*

Ochrony te przeciw przeciągom powietrza są wyrabiane z bawełny, obciągnięte lakierem (w białym czerwono-brunatnym i dębowym kolorze) według barwy pokostowanego okna. Przewyższają one wszystko dotychczas używane, gdyż każdy choć najmniejszy przeciąg powietrza zostaje ominiętym, a drzwi i okna może każdy według upodobania otworzyć. Przyrząd jest tak łatwym, że każdy sam może go zastosować.

Cena za biały kolor do okien 4 c. za łokieć, do drzwi 6 i 10 c. za łokieć; za czerwono-brunatny i dębowy kolor do okien 5 c. za łokieć, do drzwi 7 i 11 c. za łokieć. Na jedno okno białego koloru średniéj wielkości wystarczy zakupić najwyżéj za 50 cnt.

Zamówienia z prowincyi tak częściowo jakoteż hurtownie wykonywają się jak najspiesznéj, a do każdéj przesyłki dołącza się drukowany opis użycia. (2183-11-11)

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu. | **J. Popelarz,** c. k. nadw. dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza. | Nadzwyczajna oszczędność paliwa.



Zmiana lokalu.



Wskutek rozszerzenia się mojego handlu i ciągłego napływu Szan. Publiczności widziałem się zmuszonym przenieść mój lokal do obszerniejszego sklepu w Rynku gł. przy linii A B pod L. 35 niedaleko ulicy Ś. Jana. Zarazem mam zaszczyt donieść, że urządziłem wielką **wystawę na gwiazdkę,** na którój zwiedzenie niniejszem Szanowną Publiczność niniejszem zapraszam. (3014-2-5)

J. Rajal,
fabryka towarów łóżkowych i skład fabryczny w Krakowie.

Vin de Bugeaud
Toni-Nutritif
Au Quinquina et au Cacao combinés

WINO ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZE BUGEAUD'A w połączeniu z CHININĄ I CACAO. Zwracamy uwagę lekarzy, chorych i wszystkich osób pragnących zachować zdrowie za pomocą tego preparatu, który z powodu swych własności terapeutycznych nazwany został: ŚCIĄGAJĄCO-OŻYWCZYM. Przygotowany na winie hiszpańskiem wybornego gatunku, przyjemnego smaku, nadaje się szczególnie dla powracających mozolnie do zdrowia, dzieci wątłych, kobiet delikatnych, starców osłabionych wiekiem i niemocą, szczególnie działa pomyślnie w chorobach następujących:

NIEDOKREWNOŚCI, CIERPIENIACH NERWOWYCH, CHRONICZNEJ BIEGUNCE, OSŁABIENIU PŁCIOWEM, PRZEKRWIENIACH BIERNYCH, ZOŁZACH, SKORBUCIE, W PERYODACH POWROTU DO ZDROWIA PO CIĘŻKICH GORĄCZKACH.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NALEŻY FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTW

SKŁAD GŁÓWNY w optece P. LEBEAULT'A, 53, ulica Réaumur, w PARYŻU.

Dostać można w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego i w aptece P. Redyka; we LWOWIE, w aptece P. Mikolascha.

(2474-32-33)

Boże Narodzenie się zbliża!

Wiedeń. Edward Witte. Wiedeń.

Magazyn szczególnych
Artykułów na Boże Narodzenie

i na ten rok, które przedstawiają nadzwyczajną ilość nowości.

Sprzedaż hurtownie i częściowo. — Wysyłka najprędsza za gotówkę lub zaliczką pocztową.

Najnowsze tegoroczne ozdoby na drzewka,
nadzwyczaj elegancko zrobione, każde do otwarcia, zatem i na bombonierki przydatne.



Ozdoby na drzewko Nr. 1, 12 sztuk jak rysunki 2 zł.

Ozdoby na drzewko Nr. 2, 12 sztuk jeszcze piękniejszych jak rysunki, nader delikatnie zrobione 3 zł.

Nr. 3, 12 sztuk w formie balonu, farby i formy sortowane, tylko 80 c.

Lampiony do oświetlenia drzewka, 12 sztuk ze świecami 1 zł. 50 c.

Bonbonierki żartobliwe z komicznemi wkładami obrazków, 12 sztuk sortowanych zł. 1·50; tesame najdelikatniéj zrobione zł. 2·50. Daleko większe z całem ubraniem, 12 sztuk zł. 6, 9 i 12.

Jako girlandy na końce gałęzi drzewka są kule szklanne. Do najmniejszéj girlandy wystarcza 100 za 50 c., 500 sztuk za 2 zł., większe kule girlandowe 100 sztuk po zł. 1, 2, 3.

Daléj poleca całkiem nowe **owoce kandyzowane,** dobra imitacya oedenburskich owoców kandyzowanych podobnych jak 12 sztuk zł 1·20.

Zupełnie takie same jak wzory umieszczone 12 sztuk zł. 2·50.



Jeden milion kluczek do prędszego zawieszania na drzewie, niezbędnie potrzebne, 100 sztuk tylko 20 ct., 500 sztuk 90 ct.

Nowością są nowe fantazyjne owoce z oświetleniem w pięknych kolorach, 12 sztuk tylko 1 zł.

Piękne srebrne lub złote metalowe tutki na końce gałęzi, 12 sztuk ct. 60, większych 12 sztuk 90 c.

Miniaturowe złote balony, 1 pudełeczko z sztukami 1 zł.

Latające motyle z nader delikatnego farbowanego szkła z nitką do zawieszania, 1 sztuka c. 5, 25, wielkie 50 c.

Szyszki jodłowe z papieru złotego, 12 sztuk tylko 20 c.

Przeźroczyste orzechy szklanne, Żołędzie dębowe lub poziomki. 1 pudełko z 12 sztukami c. 75, zł. 1, 1·50.

Odbijające kule szklanne, rzucające promienie kilkakrotnie, 1 pudełko z 10, 20 lub 25 sztukami 75 c.

Nowość: jaja kolorowe, 6 sztuk zapakowanych tylko 1 zł.

Pan Jezus, dzieciątko, ze sznurkiem cnt. 10, 20 cnt.

Naturalnéj wielkości gruszki, jabłka, pomarańcze, cytryny i t. d. sortowane, 1 pudełko 12 sztuk Nr. 1 zł. 1, Nr. 2 zł. 1·50.

Ruszające się i latające

Aniołki Bożego Narodzenia,
1 sztuka c. 50, 75 i zł. 1, większe zł. 1·50, jeszcze większe zł. 2·50.



Dziadek Bożego Narodzenia,
dobrze wykończona figura, tylko c. 30, 50, zł. 1, większe zł. 1·50.

Świece parafinowe i naftowe,
paczka pół funtowa 50 c.

Bożego Narodzenia tombola loteryjna, 50 i 100 sztuk tylko 10 zł.

Świeczniki Bożego Narodzenia.



Takowe są w 4 rodzajach rozmaicie udekorowane na składzie, jednakowoż wszystkie rodzaje na świece wszelkiej grubości równie dobre.

Świeczniki Bożego Narodzenia odbijające, zarównie ozdobne na drzewka, szkatułka z 10 szt. nr. 1 tylko 50 ct.

Nader piękny świecznik Bożego Narodzenia. Na końcu nałożone gwiazdy brylantowe, bukiety i motyle odbijają światło w formie gwiazd, założona kapsla przeszkadza zapaleniu się drzewa. 1 pudełko z 10 sztukami białych i kolorowych świeczników Nr. 2 tylko 1 zł.

Nader piękne świeczniki Bożego Narodzenia najlepszego gatunku, Nawiązane kolorowe, brylantowe zabawki są: pawie, bażanty, papugi, motyle, zagłębione podwójne reflektory, 12 razy odbijające światło kolibri. Najlepszy wyrób z kartonu, 10 sztuk Nr. 3 tylko 1 złr. 50 cnt.

Nader świetne podwójne żyrandole Bożego Narodzenia do zawieszania z najdelikatniejszemi reflektorami i na końcach z brylantowemi kawałkami, czarowny efekt, 10 sztuk 2 zł. 50 ct.

Cały garnitur mebli dla lalek z lakierowanej blachy wraz z puszką ct. 50, 75, 90.

Żołnierze blaszanne podług wielkości i wyrobu ct. 10, 20, 30, 40, 50, zł. 1, maszynowe zł. 1·20, 1·50, 2·50, 3·50 do 5.

Najnowsze książki z obrazkami z tekstem i bez takowego ct. 6, 10, 20, 30, 40, 50, 60, 75, daleko większe z twardego kartonu ct. 80, zł. 1, 1·30, 1·60 do 2·50.

Nowa zabawa parkietowa z 24 okazami, tylko ct. 60, większe 1 zł.

Wielki wybór gier towarzyskich dla 3 lub 10 osób, nader eleganckie c. 50, 75, zł. 1, 1·50, zł. 2·50.

Gra w ruletkę wraz z planem gry, zabawne dla całych towarzystw, 1 sztuka po zł. 1, 1·50, 2·50, 3·50 i 5.

Paryżanka, karton z ubiorami na lalki, kapelusze i t. d z należącemi do tego figurami. Wewnątrz toalety cnt. 60, zł. 1·20, 2, 2·50 do zł. 5.

Nader kosztownie udekorowane gry (Compositions-Spiele) dla dzieci wszelkiego wieku, z 6 składanemi obrazami, wraz z przepisem ct 50, 80, zł. 1 i 1·50, największe zł. 2·50, z angielskiemi obrazami (drukami kolorowemi) tylko zł. 2; 2·50, 3·60, 5.

Wodotryski wraz z wodozbiorem i skałą, przedstawiające wraz ze szkatułką i magnesem, ryby, kaczki i t. d., tylko 2 złr. 50 cnt.

Poruszające orang-utany, bardzo dobre figury, sztuka 30 ct.

Nowy Froebłowski aparat do czytania, tylko zł. 1·20, większy zł. 1·80, 2·50.

Mapy. Kubus gra z 6 mapami, tylko zł. 1·50, 2·50.

Globus ct. 30, 75, zł. 1·50, 3·50.

Reisceigi ct. 90 do 5 zł.

Nader piękne przedmioty dla lalek ct. 10, 20, 30, 40 do 1 zł., delikatniejsze zł. 2·50.

Karabiny i szable ct. 20, 30, 60.

Karabiny kapslowe po zł. 1, 1·30, 1·60, 1·50.

Pudełka gry z potrzebami do domu, meblami, żołnierzami, miastami, polowaniem po ct. 10, 30 do zł. 1·50.

Szkatułki z narzędziami ct. 50, 75 i zł. 1·20.

Metallophon z nutami zł. 1, 1·20, 1·80. 2.40, 3, 4, 5, 6.

Trąby z klapami ct. 75 i 1 zł.

Zwykłe trąby ct. 5, 15, 20.

Latarnia magiczna, najnowszy system, zł. 1, 1·50, 2, 2·50, 3, 3·50 do 5·50.

Gry w domino ct. 6, 10, 20, piękne ct. 50, 75, zł. 1, 1·50, 1·60, 2·50.

Die Wacht am Rhein połączona z warcabnicą, tylko zł. 1.20.

Gra w dzwonka i młotek ct. 10, 15, 20, 30, 50, 80, zł. 1 i 1·50.

!Tylko u Wittego!

w Wiedniu, verl. Kärntnerstrasse 59, vis-á-vis Heinrichshof.

Adresy telegramowe: **Witte, Wien;** przesyłka za zaliczką pocztową.

Zamówienia na greckie święta wykonane będą do pierwszych dni Stycznia.

Uprasza się o wczesne zamówienia z prowincyi. (3054 1-2)

Do Handlu pod firmą
JOZEF RIEDEL
w Krakowie, Rynek główny
nadszedł znów świeży znaczny transport
karawanowej herbaty

w gatunkach uznanych oddawna za wyborowe, na cenę **od złr. 2 do 8 za 1 paczkę oplombowaną, zawierającą 1 funt wagi rosyjskiéj. — Biorącym naraz 10 funtów, dodaje się 1 funt tytułem rabatu.** (2919-3-10)

Prawdziwy zagraniczny

COGNAC — RUM — ARAK.

Jedyna w Krakowie Dystylarnia
Józefa Kulczyńskiego
przy ulicy Floryańskiéj obok bramy,

poleca wielki wybór wódek, likierów i rumu.

Wyroby te tworzone z rektyfikowanego spirytusu i smaków z ziół, korzeni i owoców przez parę wydobywanych, zaleca się jako smaczniejsze i zdrowsze od wszelkich innych olejkami lub czemś podobnem zaprawianych.

Sprzedaje się częściowo i hurtownie. (2956-5-6)

Towarzystwo kredytowe miejskie

udziela Członkom swym

pożyczki hipoteczne gminne i zaliczki

wydaje

6% Listy dłużne

i przyjmuje

tak w Biurze centralnem we Lwowie, jak i w Biurach ajencyjnych okręgowych i powiatowych

wkładki oszczędności

od **jednego złr.** począwszy na książeczki i marki wkładkowe procentując je po **6%** za 14 dniowem wypowiedzeniem

„ „ „ **7%** „ 30 „ „

„ „ „ **8%** „ 60 „ „

Biuro Towarzystwa we Lwowie, ulica Wałowa Nr. 3.

(2661-8-) **Dyrekcya.**

Jan Niemetz i Syn
c. k. mechanik Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ulica Grodzka 96

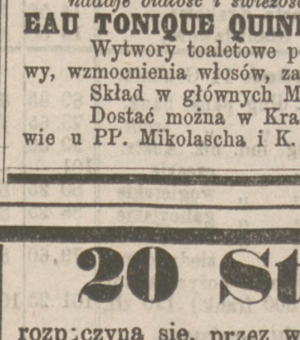
ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności swój skład amerykańskich

Maszyn do szycia

które pod nader korzystnemi warunkami nabyć można. Utrzymuje zarazem wybór wszelkich **optycznych i fizycznych** instrumentów, jako to: *wszelkich okularów, lorynetek teatralnych* po najniższych cenach i jaknajlepsze *lunet, termometrów, barometrów.* Ma także na składzie *domowe telegrafy, dzwonki elektryczne* i t. d., jakoteż i *aparata elektryczne* używane na reumatyzm lub inne słabości.

Przyjmuje wszelkie zamówienia na aparata, które się nie znajdują gotowe na składzie, a które jak najrychlej będą uskutecznione. Za dokładność wszelkich aparatów ręczy. Zawiadamia zarazem, iż wysprzedaje francuskie i szwajcarskie obciągnięte rajscajgi po cenach fabrycznych. W powyższym składzie przyjmuje się także wszelkie szycie na maszynie. (2944-4-6)

(2864-3-10)



Jako najlepszy i praktyczny
podarek na Gwiazdkę i Nowy rok
poleca pierwsza i największa
Fabryka maszyn do szycia
austr. węgier. państwa

swe medalem odznaczone, cicho idące **maszyny do szycia wszelkich systemów,** szczególniéj maszyny łódkowe i chwytacze, doskonale i trwale zrobione, po najtańszych cenach.

Józef Anger,
z Nowego Jorku, od 1866 w Wiedniu,
Hernals, Hauptstrasse 122, we własnym domu fabryczn.
Skład: Mariahilferstrasse 91.

L. LEGRAND
DOSTAWCY WIELU PANUJĄCYCH DWORÓW
PARYŻ, 207, ulica Saint-Honoré.

MYDŁO ORIZA

z wszelkiego gatunku wodą sprawuje pianę delikatną i obfitą.

Ze wszystkich mydeł toaletowych najlepsze i najdelikatniejsze (podług Dr. O. REVEIL). niezbędne dla utrzymania powłoki ciała delikatną i gładką.

CRÈME ORIZA — **ORIZA LACTÈ**

nadaje białość i świeżość powłoce ciała przeciw piegom, plamom na twarzy i marszczkom

EAU TONIQUE QUININE LEGRAND I POMADA AU BAUME DE TANNIN.

Wytwory toaletowe podług przepisu zostawionego przez Dr. CHOMEL, do czyszczenia głowy, wzmocnienia włosów, zapobieżenia wypadaniu i porostowi takowych w bardzo któtkim czasie.

Skład w głównych Magazynach Perfum i Fryzyerów tak we Francyi jak i zagranicą.

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka; we Lwowie u PP. Mikolascha i K. Strzyżowskiego. (2459-12-)

20 Stycznia 1876 r.

rozpoczyna się, przez wysoki rząd dozwolone i poręczone, tak ulubione wielkie losowanie pieniężne, w którem następne wygrane z pewnością wyciągnięte będą:

450,000 Marek niem.

następnie **300,000, 150,000, 80,000, 60,000,** 2 po **40,000, 36,000,** 6 po **30,000, 24,000, 20,000, 18,000,** 11 po **15,000,** 2 po **12,000,** 17 po **10,000, 8000,** 3 po **6000,** 27 po **5000,** 42 po **4000,** 255 po **3000,** 8 po **2000,** 12 po **1500, 1400,** 400 po **1200,** 23 po **1000,** 648 po **600,** 1000 po **300** marek n. i t. d.

Kolektura moja okazała się zawsze (2994-2-12)

jako najszczęśliwsza,

polecam więc do tego korzystnego losowania całe losy po złr. 9, połówki po złr. 4·50, ćwiartki po złr. 2·25.

Za nadesłaniem należytości lub zaliczką pocztową będzie każde zamówienie natychmiast wykonane. Ponieważ popyt o te ulubione losy jest bardzo znaczny, przeto upraszam o szybkie zamówienia. Po ciągnieniu przesłane będą szybko i dyskretnie urzędowe wykazy wygranych i pieniądze wygrane. Upraszam więc o zgłoszenie się z zaufaniem do domu bankowego

Adolf Lilienfeld w Hamburgu.

OGŁOSZENIE.

L. 3968. (3004-3-3)

Odnośnie do §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowéj, zawiadamia Wydział powiatowy interesowanych, że budżet Rady powiatowéj Myślenickiéj na rok 1876 został ułożony i każdego czasu w kancelaryi Wydziału powiatowego przejrzanym być może.

Myślenice d. 25 Listopada 1875 r.

Doniesienie.

Członkowie komitetowi **balów** mogą przejrzeć najnowsze wzory (3010-3-3)

porządków do tańca

w litografii M. SALBA przy ulicy Różannéj pod L. 413.

Tamże nabyć można

arkuszy z powinszowaniem Nowego roku.

Majątek ziemski

objętości przeszło 4000 morgów gruntu w obwodzie Stryjskim położony, tworzący trzy ciała tabularne, jest w całości lub w trzech częściach z wolnéj ręki do sprzedania. — Bliższéj wiadomości udziela Wny *Dr. Zygmunt Blatteis* adwokat w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 105. (2968-4-6)

Zawiadamia się niniejszem Szan. Publiczność, iż istniejąca od 114 lat

Augsburska esencya życia

Dra J. G. Kiesowa

przeciw cierpieniom żołądka i dolnym częściom ciała, tudzież powstającym z tego chorobom, jakoto: febrze, rozwolnieniu, cholerze, jest zawsze prawdziwa do nabycia: (1756-12-12)

w Krakowie u *M. Jawornickiego*,
w Bochni u *Fr. Reissa*, aptekarza,
w Tarnowie u *A. Tenczyna*, aptek.,
w Rzeszowie u *J. Schaittera i Sp.*,
w Jarosławiu u *Braci Juśkiewiczów*.

Wacław Radda

w **Pradze**, Hibernergasse Nr. 7, w pałacu hr. Kińskiego,

poleca tanie serwisy na 6 osób:

1 flaszka na 1 litra	zł. 1·80	z pięknego szkła kryształoweg szlifowane.
6 puharków	„ 1·80	
6 szklanek do kawy	„ 2·70	
6 kieliszków do wina	„ —·90	
6 kieliszków do wódki	„ —·90	
	zł. 8·10	

na 12 osób za podwójną cenę; według życzenia może być dodanych więcéj karafek. Również są na składzie tanie talerzyki na wety i do sałat, zwierciadła w złoconych i drewnianych ramach, szklanki ½ litrowe począwszy od 18 c. i wyżéj, wreszcie wszystkie w zawód szklarski wchodzące towary. (2963-4-4)

Tylko w

POLLAKA

najdawniéjszym i najsłynniejszym

27 cnt.

uniwersalnym

składzie towarów

W WIEDNIU,

Mariahilferstrasse Nr. 1,

sprzedaje się, jak wiadomo, za najściślejszą rękojmią doskonałego gatunku i prawdziwego towaru zawsze najnowsze rzeczy hurtownie i częściowo.

Materye na suknie z wełny owczéj, najlepsze i najmodniejsze na każdą porę we wszelakich barwach, gładkie, w paski, skromne i szkockie kratkowane, a mianowicie: *świecące*, *ryps*, *materye na pledy*, *poprzeczne*, *flanele*, *cheviot* (materye sukienne) oprócz wielu innych gatunków.

Płótna, wszelkie rodzaje *bielizny stołowéj drelichowéj i adamaszkowéj*, *dymka* biała i kolorowa, *firanki*, szyfon $^5/_4$, nawet $^6/_4$ szeroki, *perkaliny*, *turecki kreton*, oprócz bardzo wielu innych przedmiotów.

Kompletny skład *towarów tkanych*, *krawatek męzkich i damskich*.

Bardzo wielki skład **wstążek jedwabnych i aksamitnych** dowolnéj szerokości i barwy. **Koronki z owczéj wełny i haftowane,** także koralikami obszyte, tudzież wogóle wszystkie w ten dział wchodzące przedmioty

wszystko tylko po,

po 27 centów.

Rozsyłki za zaliczką punktualnie. Cennik i próbki darmo i opłatnie. (2447-18-30)

WYKAZ

Listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego,

wylosowanych na dniu 11 Grudnia 1875 r.

4%ych przy 66em losowaniu w sumie **160.515** zł. w. a.
5%ych przy 14em losowaniu w sumie **76.000** zł. w. a.
5%ych 37-let. 4em losowaniu w sumie **20.000** zł. w. a.

Listy zastawne 4%.

Ser. I. Nr. **398, 484.** | **Ser. II.** Nr. **555, 628, 769.**

Ser. III.			Ser. IV.	Ser. V.		
4834	12661	17631	275	72	11749	16199
4917	13356	17723	2357	276	11859	16237
7086	13382	17744	3498	381	11975	16239
7753	13444	17760	4337	897	12046	16243
8567	13494	17790	4528	1600	12095	16291
8641	13597	17809	4688	1877	12299	16293
9990	13603	17845	4765	1969	12692	16332
10248	13878	17884	5100	1989	12797	16339
10407	13912	18137	5170	1990	12941	16340
10768	14143	18165	5353	2037	12972	16345
10784	14183	18600	5571	2120	13223	16372
11010	14603	18855	5637	2141	13295	16384
11101	14604	19008	5714	2142	13356	16411
11224	14682	19034	5890	2164	13358	16443
11340	14825	19217	5923	2283	13405	16461
11387	14843	19226	6046	2314	13465	16471
11577	15034	19264	6065	2328	13515	16474
11691	15053	19341	6101	2417	13664	16512
11741	15093	19371	6140	2474	13737	16539
11744	15250	19487	6286	2741	13929	16542
11774	15496	19617	6303	3002	14015	16610
11851	15591	19770	6438	3282	14067	16611
11898	16229	19930	6506	3300	14126	16623
11908	16279	20070	6641	3613	14157	16677
11991	16308	20120	6658	4078	14194	16684
12051	16504	20171	6720	5618	14249	16699
12261	16665	20228	6804	5699	14400	16709
12301	16748	20336	6821	5783	14557	16726
12405	16980	20358	6839	8065	14568	16728
12585	17294		6973	8253	14609	16744
			7094	8330	14651	16755
			7096	8528	14807	16778
			7356	8778	14822	16792
			7382	8865	14961	16818
			7452	9607	14965	16820
			7477	9696	14982	17326
			7597	9775	15042	17348
			7713	9785	15045	19395
			7715	10182	15141	20664
			7718	10247	15162	21208
			7857	10307	15406	21884
			8361	10386	15816	22292
			8370	10607	15842	22604
				10610	15952	22709
				10709	15975	23457
				10998	15997	23785
				11456	16102	
				11507	16146	

Listy zastawne 5%.

Ser. II. Nr. **53, 317, 398, 633.**

Ser. III.			Ser. IV.	Ser. V.		
60	3205	6110	38	44	1318	2936
71	3228	6144	182	71	1329	3016
298	3322	6450	371	255	1344	3559
403	3521	6565	398	375	1519	3575
1019	3614	6646	448	437	1638	4096
1108	4066	6788	636	832	1796	4305
1283	4360	6834	645	864	1840	4426
1585	4759	6839	734	873	1915	4505
1601	4825	7028	1058	1049	2569	4638
2069	4885	7234	1664	1089	2804	4917
2254	5132	7418	1744			
2358	5255	7446	1809			
2405	5514	7508	1833			
2565	6001	7717	1994			
2735	6019					
3009	6081					

Listy zastawne 5% 37-letnie.

Ser. II. Nr. 183, 246.

Ser. III. Nr. **190, 594, 813, 1118, 1406, 2060, 2443, 2854.**

Ser. IV. Nr. **1, 58, 227.** | **Ser. V.** Nr. **228, 1253, 1303, 1486, 1647.**

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 Czerwca 1876 r. począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostaną. (3029)

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne następujące domy handlowe:

w **Krakowie Blau i Epstein,**
w Warszawie Leopold Kronenberg,
w Poznaniu Hartwig Mamroth i Spółka,
w Wiedniu Kendler i Spółka,
w Pradze Czeski Union-Bank,
w Berlinie Mendelsohn i Spółka,
w Dreźnie Bank Drezdeński,
w Frankfurcie n. M. Bracia Bethmann.

We Lwowie, 11 Grudnia 1875 r.

Spółka akcyjna budowy machin

przedtem (2531.47-)

Breitfeld Danek i Sp. w Pradze

(Maschinenbau-Actiengesellschaft vormals **Breitfeld, Danek & C. in Prag)**

podejmuje się dostawy kompletnych urządzeń dla **młynów wodnych i parowych, browarów, fabryk słodu, gorzelni, fabryk i rafineryj cukrowych, tartaków, fabryk parafiny, kopalń, wielkich pieców i hut żelaznych,** jakoteż dostawy **machin parowych** najlepszéj i najnowszéj konstrukcyi, **odlewów żelaznych i wyrobów z blachy żelaznéj.**

Zastępca fabryki **Walery Kołodziejski** inżynier cywilny w **Krakowie** udziela bezzwłocznie wszelkich wyjaśnień i przyjmuje zamówienia w imieniu fabryki.

Obwieszczenie.

Podpisana król. węgierska Dyrekcya loteryi rozpoczyna **V. król. węgierską loteryę państwową,** któréj czysty zysk wskutek Najwyższéj decyzyi Jego Cesarskiej Mości przeznaczonym będzie na założenie ochronek dla sierót król. węg. robotników rządowych.

Loterya ta zawiera 3334 wygranych, z kwotą wygranych (2544-6-6)

200,000 złr. w. a.

między temi:

I. główna wygrana	100,000 złr.
II. „ „	20,000 „
2 wygrane po	5,000 „
10 „ „	1,000 „
20 „ „	500 „
100 „ „	100 „
200 „ „	50 „
3000 „ „	10 „

Ciągnienie nastąpi w Peszcie nieodwołalnie

20 Grudnia 1875 r.

Jeden los kosztuje 1 złr. w. a.

Losy są do nabycia: u podpisanéj Dyrekcyi loteryi, u kolektorów loteryjnych, w urzędach loteryjnych, podatkowych, solnych i pocztowych i w innych we wszystkich większych miastach upoważnionych miejscach sprzedaży losów.

Kr. węg. dyrekcya loteryi, oddział loteryj państwowych.

Budapeszt, 1 Października 1875 r.

Alojzy v. Motusz,
kr. węg. radca sekcyjny i dyrektor loteryi.

(Za przedruk nie płaci się).

Bazar Dobroczynności!

Wiedeń Kölnerhofgasse Nr. 4.

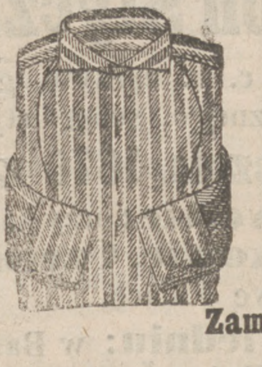
Pod tym tytułem przez **pierwszą wiedeńską**

Fabrykę bielizny

Wiedeń Kölnerhofgasse Nr. 4.

dla celów dobroczynnych niedawno **otwarty bazar,** wywołał wskutek swej **nadzwyczaj taniej przedaży** istotnie dobréj

Koszule męskie dawniej 2 zł. tylko 1 zł.



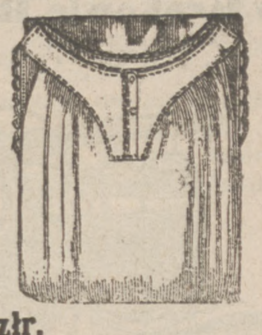
Bielizny męzkiéj,

damskiéj i dziecinnéj

PŁÓCIEN

i bielizny stołowéj,

Koszule damskie dawniej 2 zł. tylko 1 zł.



w najobszerniejszych kołach państwa wrażenie, a zachęcony przez wielostronne zamówienia, odważyła się ta fabryka zakupić płótna z handlów, w konkurs popadłych, pod bardzo korzystnemi warunkami, przez co jest w możności nadal w następujących cenach:

o połowę ceny wyrobu sprzedawać

Zamiast dwóch tylko jeden złr.

	dawniej		teraz	
Para gatek	zł. 1.50	zł.	—.75	c.
Dwanaście chustek batystowych z kolor. brzegami, obrąbione	„ 2.—	„	1.—	„
Koszula męzka szirt. z gładkim lub fałdowanym gorsem	„ 2.—	„	1.—	„
Koszula perkalowa, najnowszego wzoru	„ 2.—	„	1.—	„
Angielsk. kaftanik trykotowy lub kolorowy biały lub kolorowy	„ 2.—	„	1.—	„
Sześć pięknych chustek batyst. z kolor. brzegami obrąbione	„ 2.—	„	1.—	„
Sześć potrójnych kołnierzyków najnowszej formy	„ 2.—	„	4.—	„
Koszula damska dziergana z najlepszego szirtingu	„ 2.—	„	1.—	„
Piękny kaftanik damski nocny z najlepszego gatunku	„ 2.—	„	1.—	„
Sześć ręczników gwarant. za prawdziwe płótno	„ 2.—	„	1.—	„
Lniane gatki męzkie	„ 2.—	„	1.—	„
Kolorowa koszula kretonowa, dobrze farbowana	„ 3.—	„	1.50	„
Biała koszula męska z gładkim gorsem	„ 3.—	„	1.50	„
Ładnie ubrana koszula damska najlepszego gatunku	„ 3.—	„	1.50	„
Ładnie dziergane kalesony damskie	„ 3.—	„	1.50	„
Szirtingowa spodnica najlepszego kroju	„ 3.—	„	1.50	„
Gatki męzkie z płótna rumburskiego	„ 3.—	„	1.50	„
Ang. koszula Oxford, najnowszego wzoru	„ 4.—	„	2.—	„
Koszula męzka z płótna rumburskiego, 3kroć fałdowany gors	„ 4.—	„	2.—	„
Piękna koszula balowa, ręcznie haftowana	„ 4.—	„	2.—	„
Sześć par mankietów ang. najmodniejszych	„ 4.—	„	2.—	„
Pięknie dziergana koszula męzka, ładnego kroju	„ 4.—	„	2.—	„
Ładny francuski kaftanik, pięknie haftowany	„ 4.—	„	2.—	„
Ładna spodnica, pięknie ubrana	„ 4.—	„	2.—	„

Majtki damskie barchanik, gładkie i pięknie strojone złr. 1, 1¼ i 1½.
Spodnica z najlepszego barchanu, gładka i pięknie strojona złr. 1.80, 2, 2½.
Kaftanik barchanikowy gładki i pięknie strojony złr. 1¼, 1½ i 2.
Koszula męzka rumburska gładka lub w fałdy złr. 2½, 3, 3½ i 4.
„ „ a la fantaisie haftowana złr. 3½, 4, 4½ i 5.
„ damska, lniana, gładka lub a fantaisie złr. 1½, 2, 2½ i 3.
„ „ lniana, haftowana złr. 2½, 3, 3½ i 4.
Sztuka 30 łokci barchanu sznureczkowego złr. 7½, 8, 9, 10 i 11.
Sześć sztuk $^8/_4$ szerokiego prześcieradła bez szwu złr. 9 i 10.
Sześć sztuk $^8/_4$ szer. prześcieradeł bez szwu, płócienne złr. 14½, 15½ i 16½.
Nakrycie na 6 osób, perkalik i adamaszek złr. 3, 3½, 4, 4½ i 5½.
„ „ 12 „ 8½, 10, 11, 12 i 14.
Sztuka 30 łokci $^4/_4$ szer. płótna domowego złr. 6½, 7½ i 8.
„ 46 „ $^5/_4$ „ „ Creas złr. 16, 17, 18 i 18½.
„ 50 „ $^5/_4$ „ „ irlandz. lub holender. złr. 20, 22, 23, 25 i 26.
„ 54 „ $^5/_4$ „ „ rumburskiego złr. 24, 25, 26, 28, 30, 32 i 36.
Dwanaście sztuk ręczników perkalik lub adamasz. złr. 3¼, 3¾, 4½, 5, 5½ i 6.

Zamówienia za zaliczką pocztową.

(Uprasza się o dokładny adres.) (2. 70. 3-12.)

An die Erste Wiener Wäsche-Fabrik, Wien, Kölnerhofgasse 4.

Dla gospodarstw domowych.

Główne miejsce zamawiań.



I., Aziendahof

(Graben 31).

Piwnice znajdują się:

III., Rennweg 3

w Wiedniu.

L. Kugler.



Łaskawe zamówienia tak w miejscu jak zamiejscowe będą natychmiast najpunktualniéj wykonane.

Cała flaszka (½ miary) 20 cent. Zastaw na flaszkę 10 cnt.
Pół flaszki (¼ miary) 11 cent. Zastaw na flaszkę 9 cnt.

Odprzedający otrzymają zniżkę.

(2768-8-10) L. KUGLER.

OSOBY

wysoko wykształcone udzielają lekcyj francuskiego, niemieckiego i angielskiego języka, wszelkich przedmiotów naukowych, oraz wyższéj muzyki i śpiewu u siebie albo w domach prywatnych. — Wiadomość w Księgarni *A. Nowoleckiego*. (2991-2-2)

22 obrazów olejnych

dobrze przechowanych (w ramach ozdobnych) szkoły: Rubensa, Rembrand'ta, Van-Dyck'a, Guido-Reni, Flamandzkiéj, Weneckiéj i innych, a pochodzących z dawnéj galeryi Szczęsnego Potockiego, rozmiarów 0.60 metr. na 0.80. Mogą być widziane codziennie od godz. 10 do 12 w południe przez amatorów, znawców i nabywców. — Wiadomość bliższa w Krakowie na małym Rynku Nr. 431 p. l. w biurze u Wgo Pana Ostrowskiego. (2982-3 3)

Z powodu wyjazdu

mieszkanie składające się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni i przy téj pokoju dla służącego, z meblami, fortepianem, z naczyniem kredensowem, jest do najęcia na kilka miesięcy. — Bliższa wiadomość w kamienicy przy ulicy Gołębiéj wyższéj pod L. 171 na pierwszem piętrze. (2951-3-3)

Kamienica przy ulicy Ś. Anny pod L. 199 jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość w kamienicy przy ul. Gołębiéj wyższéj pod L. 171 na pierwszem piętrze.

Materyał

z domu pod L. 94 na Końskiem targowisku, w połowie murowanego, jest do sprzedania. Nabywca obowiązany jest dom ten w miesiącu Styczniu 1876 r. zburzyć, materyały uprzątnąć, a plac wyrównawszy Magistratowi oddać. Wiadomość u p. R. Kieresa pod L. 372 ulica św. Tomasza. (2972-2-3)

Frohner's Hotel Imperial.

Vienne. Vienne.

Le rendez-vous des Russes, et protégé par l'ambassade russe. La plus belle position; grands et petits appartements; cuisine tres soignée; prix modérés.

Jean Frohner, propriétaire.

(2195-35 36)

EAU de MELISSE des CARMES

P. BOYER na ulicy *Taranne, 14, w Paryżu.*



Woda z rośliny zwanéj miodownikiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnéj wystawie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw: **cholerze, apopleksyom, sparaliżowaniu, zemdleniom, migrenom, boleści i rznięciu w żołądku, niestrawności** i t. d. (2462-17-)

Skład główny w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha.

Do handlu kolonialnego

St. Feintucha

potrzeba

praktykanta

wzorowego prowadzenia się, w wieku około 15 lat. Oferty piśmienne. (3028-2-3)

Nowo otworzony handel korzenny.

Przy nadchodzących świętach mam zaszczyt zawiadomić Szanow. Publiczność, iż handel mój

w Głównym Rynku Nr. 44 „pod złotym Orłem"

zaopatrzyłem w **towary korzenne, herbatę rosyjską, czekoladę,** również w **wina węgierskie, austryackie, francuskie** i t. d. **Cognac, likiery** i **rosolisy** i takowemi mogę służyć po cenach bardzo umiarkowanych, a mianowicie:

Cukru dobrego . . po 25 cent. funt wied.
„ najlepszego . po 26 „ „ „
Kawy dobrego gatunku po 65, 70, 75 cent.
„ najlepszego gat. po 80, 85, 90 cent.
Migdałów słodkich dużych po 58 cent. f. w.
Herbatę familijną po złr. 2.
„ lepszą po złr. 3, 4, 5 i 6 za ft.

W oczekiwaniu łaskawych zamówień przyczem Szan. Publiczność przekonać się może o dobroci towarów jak również o bardzo umiarkowanych cenach, zostaję

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się punktualnie i jak najspieszniéj.

(2987-2 3) z głębokim szacunkiem

W. Goldwasser,

w Głównym Rynku Nr. 44 „pod złotym orłem"
obok p. Czynciela.

INSBRUCKIE I SALZBURSKIE 20-RENSKOWE LOSY

Ciągnienia 5 Grudnia główna wygrana 20,000 złr. / 3 Stycznia „ „ 30,000 „ / 5 Stycznia „ „ 10,000 „

Każdy los musi być **najmniej z kwotą 30 złr.** wyciągniętym.

Losy oryginalne ściśle wedle kursu dziennego. Na spłaty ze zadatkiem tylko 2 złr. i 10 miesięcznych wpłat po 2 złr., przyczem grać można na wszystkie wygrane, a w końcu otrzymuje się los oryginalny.

Przy teraźniejszéj taniéj cenie i mając na względzie wielką pewność, które losy te przedstawiają, nadają się szczególniéj do **lokowania kapitału** gdyż pominąwszy wygrane na **30,000, 20,000, 10,000, 2,000** złr. i t. d.

podwyższenie kursu prawdopodobnie nastąpić musi.

Zamiejscowe zamówienia wykonane będą tylko za nadesłaniem należytości lub zadatku w gotówce i zaliczką pocztową reszty. Przesyłki pieniężne upraszamy opłatnie, a przy miesięcznych wpłatach o dołączenie 19 cent. za stempel. (2764-8-9)

Wechselstube der k. k. priv. Wiener Handelsbank vorm. **Joh. C. Sothen, Graben Nr. 13.**

(3000-1-2)

Za dusze ś. p.

Józefa Tadeusza Szterszyn Helcla

odprawi się

w Sobotę dnia 18 Grudnia b. r.
o godzinie 10éj zrana
jako w rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW

na które się Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność zaprasza.

W Sobotę d. 18 Grudnia 1875 o godz. 10 zrana odprawi się
w kościele OO. Reformatów
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p. (3033)
Michal. z Trzeciaków Proskurzynéj
na które się znajomych zaprasza.

Obwieszczenie.

Nr. 1338. (3015-1-3)

„W zastosowaniu się do §. 30 ust. o Rep. Pow. Wydział Rady powiatowej Mieleckiej ogłasza niniejszem, że ułożony na rok 1876 budżet powiatowy, może być przez opodatkowanych w powiecie Mieleckim przeglądany w kancelaryi Wydziału w godzinach urzędowych od dnia 30 listopada do 31 grudnia r. b.“

Mielec, dnia 30 listopada 1875 r.
Z Wydziału Rady powiatowej.

Syrop z chiny i żelaza

pp. Grimault & C.
aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Jestto najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska; wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności peryodycznych odpływów, zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka, którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną. (3046-1-)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u p. Kullaka i Franzosa, — w Rzeszowie u p. Schaitera.

Poszukuje się wsi

w Królestwie Polskiem lub Galicyi, która musi być położoną na szosie i niedaleko kolei, z lasem do użytku, dobremi zabudowaniami i całem urządzeniem gospodarskiem, w zamian za wieś rycerską w Wielkiem Księstwie Poznańskiem z pszenną ziemią, pod szosą i niedaleko kolei położoną, z kompletnemi budynkami i urządzeniem gospodarskiem, przemysłowem i fabrycznem. Bliższej wiadomości udzieli **G. D. Nr. 15** do ekspedycyi ogłoszeń **G. L. Daube & Comp.** w Poznaniu II. 9758. (2880-1-3)

ASTHMA

Cygaretka indyjskie

(CANABIS INDICA)
pp. Grimault & Comp.,
Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby nie były formie i postaci, miały za podstawę belladonnę, stramonium, nikotynę albo opium. (3047-1-)

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech a powtórzone we Francyi, przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw téj słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka; — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera; — w Brodach u pp. Kullaka i Franzosa; — w Rzeszowie u p. Schaittera.

Najlepsze i najtańsze źródło zakupna

towarów futrzanych

u **G. Poppera,** *kuśnierza,*
w Wiedniu II. Komediengasse 8
obok Karl-Theater.

Zarękawki.

Zarękawek i naszyjnik z prawdziwych piżmowców	od złr. 6	do 12
Zarękawki i naszyjnik z tchórza	„ 15	„ 20
Zarękawek z kun	„ 20	„ 40
„ z zimorodka	„ 10	„ 15
„ z praw. ameryk. małp	„ 6	„ 10
Różne zarękawki dla pań i dzieci	„ 1·50	„ 5

Futra męzkie.

Futra miastowe, dobrze watowane, oblamowane bobrami	„ 50	„ 80
Futra miastowe podszyte piżmowcem, oblamowane kunami	„ 120	„ 180
Zwykłe surduty (sakko) podszyte białym barankiem	„ —	„ 12

Futra damskie

ze sukna, aksamitu jedwabnego i patentowanego, bardzo tanie.

Prawdziwe astrachańskie paltoty z zarękawkiem	„ —	„ 60
Futra miast. podszyte piżmowcem i oblam. piżmowcem lub bobrami	„ 45	„ 80

Futra podróżne.

Czarne, podszyte barankiem i oblamowane szopami	„ 30	„ 45
Futra podróż. całe podszyte szopami	„ 50	„ 100

Buty futrzane, czapki futrzane, okrycia futrzane na nogi w bardzo wielkim wyborze, tudzież *oblamowania futrzane* na łokcie bardzo tanio.

Reparacye i oblamowania policza się jaknajtaniéj i wypożycza futra podróżne.

Każde zamówienie z prowincyi będzie punktualnie wykonane, a na żądanie przesyła się obszerne cenniki darmo i opłatnie. (2779-7-10)

Kasy ogniotrwałe

z najsłynniejszéj fabryki
F. Wertheima i sp. w Wiedniu
utrzymuje na składzie
M. DWORSKI
w Krakowie. (2130-8-10)

Na Wilię na drzewko!

Pierników ozdobnych wielki wybór dostać można każdego czasu świeżych we fabryce **K. Molęckiego** w Krakowie przy ulicy Brackiéj w domu Wgo Gostkowskiego. Cenniki pierników rozdają się darmo. (2993-2 3)

W świeżo otwartym handlu

towarów korzennych, win i łakoci,

poleca w przyległym stosownie i elegancko urządzonym lokalu bardzo smaczne i prawdziwie po gospodarsku przyrządzone tak gorące jako też i zimne przekąski, kawior astrachański, minogi, sery różne, bryndzę, marynaty i różne wędliny, przytem wyborny porter angielski, świeże piwo tenczyńskie, bok, dobrą herbatę, wino grzane i różne gatunki wina na szklanki. (2983-2-5)

F. Kurkiewicz,
przy Małym Rynku w Krakowie.

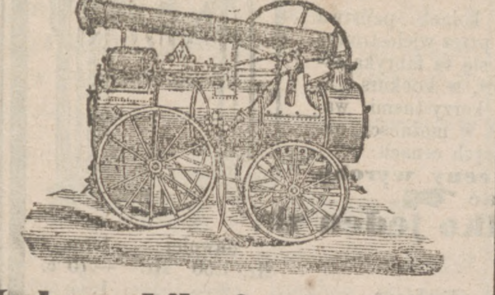
Tran rybi biały

prawdziwy
z Bergen

z przyjemnym smakiem, dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj. (2731-7-)
Konstantyn Wiszniewski.

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci machin rolniczych w Krakowie, Rynek l. 28
polecają PP. Roln. kom



Lokomobile i młocarnie parowe,
Młocarnie kieratowe i kieraty przewoźne,
Młocarnie kieratowe i kieraty stałe,
Młocarnie ręczne pienkowe,
Młocarnie ręczne pienkowe z zastosowanym do nich kieratem jednokonnym,

Cenniki bezpłatnie i franco. (2534-66-)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH,
Pełnomocnik S. Mikucki
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek Nr. 28.

J. Launer

Handel żelazny i norymberski
w Krakowie, ulica Floryańska naprzeciw hotelu Drezdeńskiego,

poleca znaczny wybór noży stołowych, kuchennych i łyżek, scyzoryków, korkociągów, nożyczek i brzytew, bronzów do firanek, tac i tacek lakierowanych. Znaczny zapas naczyń i przedmiotów kuchennych zamków, kłódek i narzędzi, **łyżew**, zabawek dziecinnych, harmonij ręcznych i ustnych różnej wielkości i konstrukcyi, skrzypców, gitar i strun. tudzież poleca kuchenki naftowe najnowszej konstrukcyi, naczynia i knoty do tychże, maszynki do szatkowania i tarcia migdałów, nowe miary blaszanne, osełki szmirglowe do ostrzenia noży, jako też papier i płótno do czyszczenia i polerowania stali, proszek do czyszczenia srebra, mosiądzu i t. p., oraz laski, pularasy, grzebienie, pendzle, szczotki i szczoteczki wszelkiego rodzaju i t. d. (3001-5-)

Ceny umiarkowane

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się bezzwłocznie.

Bardzo ważne

dla Szanownych Pań Gospodyń, tudzież PP. Właścicieli gorzelń, piekarń, cukierń itd.

Drożdże prasowane

z fabryki *Ad. Ig. Mautnera i Syna* w Wiedniu, które na wszystkich wystawach powszechnych i przez praktycznych znawców za najlepsze w całéj Europie uznane, bo one są jedynie pewne i najsilniejsze w fermencie gorzelnianym i piekarskim — przychodzą codzień świeże do Krakowa wyłącznie do Handlu **Jana Nagel** przy Rynku głównym, jako do głównego składu na zachodnią Galicyę. Tenże handel poleca także oprócz zwykłych towarów korzennych szczególniéj świeży transport chińsko-rosyjskiéj Herbaty w wybornych gatunkach od 2 do 5 złr. za funt wied., prawdziwe tureckie śliwki i powidła, świeżą najprzedniejszą francuską oliwę z Aix, różne cukierki zagraniczne, grzybki suszone, najpiękniejsze rodzenki sułtańskie i migdały, miodownik toruński, mąkę pszteńską i krajową, miód praśny i doskonałe ogórki kiszone. Prawdziwy stary arak, rum, Cognac francuzki i różne inne likwory.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się natychmiast. (2906-5-)

Nakładem moim wyszła rzecz zupełnie nowa,
dla wszystkich warstw społeczności niezbędna:

Zwyczaje towarzyskie (Le savoir-vivre) w ważniejszych okolicznościach życia

przyjęte w kraju, a według dzieł francuskich spisane.

Książka ta, obejmująca przeszło dziesięć arkuszy druku, zawiera dwadzieścia rozdziałów:

I. Słowo wstępne; II. O grzeczności; III. O zachowaniu się w kościele; IV. O zachowaniu się w kole rodzinnem; V. O zachowaniu się podwładnych względem przełożonych i na odwrót; VI. Życie na wsi; VII. O zachowaniu się w podróży; VIII. O zachowaniu się na polowaniu; IX. Listy i sposób pisania takowych; X. O zastawie stołu i o zachowaniu się przy stole; XI. O sposobie zachowania się w salonie i na balu; XII. Wizyty, odwiedziny, bilety wizytowe, podarki; XIII. Urodziny, chrzest, pierwsza komunia; XIV. Małżeństwo; XV. O przyzwoitem ubieraniu się; XVI. Żałoba; XVII. O cygarach; XVIII. Umeblowanie, uprząż, drobne szczegóły; XIX. Znajomość życia i świata w obcych krajach; XX. Zakończenie.

Jak wszystkim bez wyjątku potrzebną jest znajomość zwyczajów ugrzecznienia i uprzejmości w każdem towarzystwie i w każdéj okoliczności życia — jak wszystkich wzajemnie obowięzuje ta grzeczność i uprzejmość w społeczności — tak też wszystkim polecam tę książkę, która zawsze, wszędzie i każdemu posłużyć może jako bardzo pożyteczny przewodnik, a może też być bardzo stosownym podarunkiem **na Gwiazdkę.**

Cena egzemplarza 1 złr. w. a.

Dostać można we wszystkich księgarniach. (3031 1-3)

Na zamówienia wprost do mnie uczynione za przekazem pocztowym posyłam franco.

Juliusz Wildt, nakładca.
Kraków, ulica Grodzka L. 69, II. piętro.

Znaczny transport najświeższych

ZABAWEK DLA DZIECI

po cenach przystępnych
otrzymał handel pod firmą
F. Bruno Hahn w Krakowie
Rynek przy wejściu w ulicę Grodzką Nr. 53.
(3081-1-3) Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Kupon Styczniowy z r. 1876

od akcyj c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, ściągnięty będzie począwszy od

2. Stycznia 1876 za wypłatą zł. 10 w. a.

We Lwowie: przy kasie głównej zakładu, w **Krakowie, Czerniowcach** i **Tarnopolu** we Filiach.

We Wiedniu: w Bank und Wechslergeschäft der Nieder-Österreichischen-Escompte-Gesellschaft.

Lwów, 14 Grudnia 1875. (3032-1-3)

Dyrekcya.

Nie zagraniczne lecz krajowe środki toaletowe i lekarskie

wyrobu Józefa Trauczyńskiego
Apteka „pod Koroną“ w Krakowie.

PASTA PIĘKNOŚCI nieszkodliwa nadająca cerze kolor jakby aksamitny. Cena 85 cent. — MYDŁO TOALETOWE nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. Cena 25 c. — MYDŁO GLYCERYNOWE stałe 40 c., gęste w flaszkach jak Sarga 80 c. — POUDRE NIESZKODLIWY Blanc i Rouge z puszkiem. Cena 1 złr. — WODA KOLOŃSKA po 40, 60, 80 cnt. do 3 złr. — PASTA DO ZĘBÓW Cena 25 i 50 cent. — WODA DO UST ochraniająca psucie się tychże, jakoteż niszczy woń nieprzyjemną często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 c. — PROSZEK do zębów roślinny nieszkodliwy 50 c. — MYDŁO na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 c. — MAŚĆ NISZCZĄCA odgniotki. Cena 50 cent. — OLEJEK PRZECIW GŁUCHOCIE. Cena 1 złr. 50 ct. — SMAROWANIE BALSAMICZNO-ZIOŁOWE usuwa gościec, reumatyzmy, porażenia itd. złr. 1·30 — KROPLE amerykań. od bólu zębów Majewskiego. — PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW na czarno, brunatno i blond po złr. 1·50. — CEMENT LUB GUTTAPERCHA do plombowania zębów. Cena 75 cent. — WATA UŚMIERZAJĄCA ból zębów natychmiast. Cena 25 cent. — KROPLE CUDOWNE od bólu zębów 50 c. — ELIXIR przeciw fluksyi do nacierania twarzy 50 c. — OCET TOALETOWY do mycia 75 c. — PŁYN wzmacniający porost włosów 75 c. — POMADY w różnych gatunkach i zapachach, fiksatoary po 50 c. — MYDŁO karbolowe, jodowe, żółciowe, siarkowe, smołowe, dziechciowe i grafitowe. — PASTYLKI PIERSIOWE od kaszlu 50 c. — CZOKOLADKA na robaki 20 c. — SYRÓP BALSAMICZNO-ZIOŁOWY przeciw kaszlom, katarom, bólu piersi i t d. Cena 1 złr. 20 cnt. — PASTYLKI CZOKOLADOWE Z ŻELAZEM 50 cnt. — ZIÓŁKA KARPACKIE w kaszlach, katarach itd. 40 cnt. — WINO CHINOWE. — MAŚĆ CUDOWNA na wszelkie rany, skaleczenia 40 c. — BALSAM przeciw odmrożeniom 50 c. — PAPIER DO KADZENIA 25 c. — PŁYN do kadzenia w pokojach 50 c. — PŁYN ODWIETRZAJĄCY zepsute powietrze przy epidemiach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus itd. Cena 50 c. — PŁYN do prania bielizny po epidemicznie chorych, dwa numera złr. 1·50. — PROSZEK DESINFEKCYJNY odwaniający natychmiast, używany podczas ostatnich epidemij, jak i dotąd we wszystkich klinikach i szpitalach powszechnych krakowskich, funt 12 cent. — PROSZEK OCZYSZCZAJĄCY wszelkie naczynia złote, srebrne, mosiężne, miedziane itd. Można oczyścić natychmiast powyższym proszkiem tak doskonale, że nie potrzeba żadnych innych środków. Użycie proste: posypać nieco tego proszku na kawałeczek sukna i potrzyć dobrze jakiekolwiek naczynie metaliczne, a połysk natychmiast pierwotny nastąpi zadziwiająco ładny. Cena za 1 funt 50 cent. — PROSZEK NISZCZĄCY natychmiast pod zaręczeniem **pluskwy,** mole, przechowujące się w meblach, sukniach, futrach, itd. karakony i inne domowe owady. — PŁYN niszczący pluskwy i wszelkie owady 50 c. — KIT DO LEPIENIA SZKŁA i porcelany. 50 c. — Utrzymuje na składzie zawsze KROWIANKĘ STYRYJSKĄ oraz wszelkie lekarstwa zagraniczne, jak Pigułki Cauvina, Morisona, Blancarda z żelazem, Valeta z Dygitaliną 2 złr., przeciw biciu serca, Dra Croniera w newralgiach złr. 1 c. 85, z pepsiną, rozczyn żelaza Lerasa, syrup wapna Grimaulta, syrup Churchilla z wapnem, żelazem, sodą; wino chinowe z Cacao Bugeaud, Quina Laroch. — MĄCZKA SZWAJCARSKA dla małych dzieci zastępuje zupełnie pokarm naturalny, ordynowana przez wielu lekarzy. Sposób użycia bardzo prosty, rozgotuwuje się podług przepisu z wodą i wlawszy w flaszeczkę daje się dziecku do picia. Cena blaszanki 1 złr. 50 cent. — INSTRUMENTA chirurgiczne, — BANDAŻE różnego rodzaju, pojedyncze i podwójne rupturowe, pępkowe, — PASY brzuszne kobiece, — PESSARIA czyli wieńce w różnych kształtach, — POŃCZOCHY jedwabne na obrzękliny u nóg, — STELOSKOPY, — PLAISSIMETRY odciągacze pokarmowe dla kobiet, — PŁÓTNO kauczukowe na podkłady przy chorych, bardzo praktyczne, gdyż nieprzepuszcza wilgoci, przeto pościel się ani psuje ani też niemoże powietrze złe się formować, — FLASZKI do karmienia dzieci, — INCHALATORY do wdychiwań przy gardlanych chorobach, — NARZĄDY do wdmuchiwań gardlanych, — PULVERYZATORY do rozdrabniania perfum, jakoteż do rozpylania płynu odwietrzającego powietrze w pokojach przy słabych, — ZONDY żołądkowe, — CATETERY, — BOUGIE, — PODUSZKI KAUCZUKOWE KAPELUSIKI kauczukowe ochraniające bolesne brodawki u kobiet w czasie karmienia, — RESPIRATORY na usta przy silnych mrozach, złote lub srebrne, — KLYSOPOMPY metalowe i kauczukowe dak do lewatyw jak i do wstrzykiwań, — IRRYGATORY DRA. Eguisiera, — WSTRZYKAWKI szklanne to nosa, do ucha, — TUSZOWNICE maciczne, nosowe, — WSTRZYKAWKI podskórne, — CIEPŁOMIERZE decimalne dla oznaczenia temperatury chorych, oraz do kąpieli, — TRĄBKI do wzmocnienia słuchu, — KROPLOMIERZE, PĘCHERZE kauczukowe lub worki na lód, — RURY kauczukowe w różnych grubościach, SKUBANKA płócienna, lub angielska, — REZERWOARY moczowe, — KANKI kauczukowe, — SPECULA itd. — WYTWORY TOALETOWE wszystkie w dziennikach ogłaszane płyny do farbowania włosów, Blanc, Rouge, parfumy, wodę kolońską itd.

Na żądanie przesyła się cenniki franco.

Zamówienia zaś najwygodniej za zaliczką pocztową natychmiast się uskutecznia.

Powyższe środki wyrabia i utrzymuje **Józef Trauczyński aptekarz pod „Koroną“ w Krakowie.** — SKŁADY u Wgo Mikolascha aptek. we Lwowie. — W Poznaniu u p. Dra Mankiewicza apt. — W Tarnowie u p. Tenczyna apt. — W Nowym Sączu u p. Jakubowskiego apt. — W Starym Sączu u p. Schamaita apt. — W Czerniowcach u p. Golichowskiego apt. — W Wojniczu u p. Nodzyńskiego apt. (2528-40-)

EX INUTILI UTILITAS — TANITE — TRADE MARK

Tanite Emery-Tarcza

jest kolującym pilnikiem, który porusza się z szybkością obrotu jednéj angielskiéj mili na minutę, a którego ostre powierzchnie nigdy nie tępieją.

Ustawione na szczegółowo ku temu zbudowanych machinach, zastępują tarcze te działalności pilnika, bruska, dłuta, hyblarni i tokarni.

Wszystkie **odlewarnie, warsztaty machin, zakłady lokomotyw i wagonów kolejowych, budowania okrętów,** każdy **warsztat naprawy machin,** każdy **tartak i fabryka obrabiania drzewa** powinny machiny te i tarcze Emery wprowadzić w użycie. (2479-36-39)

M. Selig junior & Co. w Wiedniu, I. Elisabethstr. 15.
Jedyna ajencya w Europie
Tanite Company, Stroudsburg, Pensylwania w Ameryce.
Illustrowane katalogi i cenniki darmo. — Odprzedającym zniżka.

Wyszło z druku dzieło p. t.

Ziemia święta i Islam.

Dwa tomy z 38 rycinami kosztują u autora i w Drukarni Ludowéj we Lwowie 4 złr. w. a. Dochód czysty przeznaczony na kościół Grobu Ś., jakoteż na zakład sierót X. Ratisbonne i na szpitalik polski w Jerozolimie. ***X. Dr. Józef Pelczar,***
(2941-4-4) w Przemyślu.

Nakładem Księgarni i Drukarni
Jana Rosenheima w Brodach
wychodzi i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Biblioteka dla młodzieży

Dotąd opuściły prasę:

Tomik I. zawiera: **Sierota, napisał Fr. Hoffmann,** przełożył Bolesław Dunin.

Tomik II. zawiera: **Przemytnik, napisał Fr. Hoffmann,** przełożył Bolesław Dunin,

Tomik III. zawiera: **Hrabia i niedźwiedziarz, napisał Fr. Hoffmann,** a przełożyła Paulina z L. Wilkońska. (Jestto jedna z ostatnich prac ś. p. **Wilkońskiéj.**) Każden tomik kartonowany i ozdobiony czterema pięknie wykonami stalorytami sprzedaje się pojedynczo po 50 cent.

Życzący sobie nabywać tę „Bibliotekę“ raczy dołączyć na frankaturę po 2 centy, a zatem po 52 centy za każden tomik.

Wydając niniejszą bibliotekę dla młódego pokolenia, mam zamiar przedstawić mu w szeregu przykładów wzory moralności i miłości bliźniego — tej podwaliny szczęścia dla pojedynczego człowieka, jak dla całych narodów. Oby w sercach młodzieży znalazły odgłos, oby ją zachęciły te naśladowania.

To jedno, czego pragnie wydawca i z serca jéj życzy. (2736-12-20)

Asystent farmacyi

poszukuje miejsca w aptece od 1 Stycznia 1876 r. lub też natychmiast. — Bliższa wiadomość pod lit. *L D.* asystent farmacyi w Bochni poste restante. (2970 3-3)

PAPIER FAYARD & BLAYN

przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom i t. d. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (2478-45-)

Soeben erschien: 5. sehr vermehrte Auflage: Die geschwächte **Manneskraft,** deren Ursachen und Heilung. Dargestellt von Dr. Bisenz, emer. Universitäts-Professor der Medicin. Wien. Preis fl. 1. Zu haben in der Ordinations-Anstalt für **geheime Krankheiten** (besonders Schwäche) von Dr. Bisenz, Wien, Stadt, Bräunerstraße Nr. 5, 1. Stock. Tägliche Ordination von 11—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. (Ohne Vorausbezahlung.) (2480-70-100)

Administracya

„PRZEGLĄDU POLSKIEGO“

uprasza PP. Prenumeratorów o spieszne odnowienie abonamentu na **kwartał** przyszły, a to z dwóch powodów: raz, aby można nakład zastosować do ilości prenumeratorów; powtóre, aby Szanowni Czytelnicy nie doznali zwłoki w przesyłce. (3023-2-6)

W odpowiedzi na pismo pp. A. Nowickiego i Teofila Żebrawskiego pod tytułem: „Jeszcze słów kilka w sprawie budowy szkół miejskich w Krakowie“ wydane, mam zaszczyt oświadczyć imieniem p. Filipa Pokutyńskiego, iż przeciw tymże panom w dniu 10 grudnia 1875 r. wniesioną została z powodu owego pisma skarga do c. k. sądu krajowego wydziału karnego w Krakowie.

(3021 3-3) ***Dr. Kański,*** pełnomocnik.

Przeniosłszy moją

Fabrykę kwiatów paryskich z Paryża

do Krakowa

do domu Nr. 64 II. piętro przy ul. Grodzkiéj, polecam względom Szan. Dam wybór najpiękniejszych i najgustowniejszych kwiatów paryskich po cenach nader umiarkowanych, przyjmując zarazem wszelkie zamówienia podług próbek sukien.

(2973-2-3) T. Pachulska.

SUBJEKT

mówiący po polsku i niemiecku, znajdzie miejsce **w Handlu galanteryjnym C. Wieczorka.** — Nowo wypisani na subjektów mają pierwszeństwo. (2986-2-4)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto **MĄCZKA RYŻOWA** specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. Józefa Trauczyńskiego, W. Redyka i Leona Feintucha, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (2171-34)

Purgleitner's Kalksyrup

Syrup wapienny Purgleitnera

z podfosforanu wapna według Grimaulta w Paryżu.

Nowy ten środek lekarski, polecony na uzdrowienie suchót płucnych, astmy, gruźlicy płuc, zatwardzenia wątroby, usuwa w zadziwiający sposób największe wymienione choroby.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty, a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swe zdrowie i dobre wyglądanie. *U słabowitych dzieci działa także wzmacniająco na kości.*

Cena flaszki 1 zł. 20 c. wraz z opakowaniem i stemplem.

Do nabycia w KRAKOWIE u *J. Trauczyńskiego,* aptekarza „pod Koroną“ w Rynku głównym.

Panu aptekarzowi Purgleitnerowi w Gracu.

Bezanów, 20 Lutego 1872 r.

Wielmożny Panie!

Ponieważ po użyciu tylko czterodniowem **syropu z podfosforanu wapna,** nastąpiło w chorobie mojéj znaczne polepszenie i ulżenie, przeto chciałbym takowym dalsze leczenia prowadzić. W tym celu upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 4 flaszek Syropu wapiennego za zaliczką pocztową.

Polecając się pamięci Pańskiéj zostaję

z szacunkiem
Paweł Kasznik.

Steyrischer Kräuter-Saft für Brustleidende. Preis pr. Flasche 88 kr. Weniger als 2 Flaschen werden nicht versandt. Wir verwahren uns gegen alle Falsificate u. bitten noch gefl. Beschreibung der Flaschen zu beherzigen.

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY

dla cierpiących na piersi.

Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.

STOMATIKON von Dr. Brunn

STOMATICON, Woda do ust

Dra Brunna,

Dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu,

uznana wskutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów.

Cena flakonika 88 centów.

Dr. Krombholz's MAGEN-LIQUEUR (Krombholziana)

LIKIER ŻOŁĄDKOWY

Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiéj, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasza i Berlinera.

W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhachta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Stengel, aptekarza — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. Schlifki — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charskiego — w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp. (2775-4-12)

Czcionkami Drukarni „CZASU“.
Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.